

# NOWY Dziennik Łódzki

№ 3

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99.

Rok III

## NIEMCY RUSZAJĄ DO ATAKU na granice Polski

### Po uzyskaniu równouprawnienia zbrojeń — rewizja klauzul terytorjalnych

PARYŻ, 2. 1. (PAT) — W związku z wczorajszym oświadczeniem kanclerza v Schleichera u prezydenta Hindenburga, „Le Temps”, w artykule wstępnym stwierdza że słowa kanclerza zasługują na specjalne podkreślenie, bowiem stanowią prawdziwą manifestację polityczną w zakresie polityki zagranicznej.

Z oświadczenia tego wyraźnie widać jaką akcję ma zamiar prowadzić rząd niemiecki w roku bieżącym, wysuwając akcję rozbrojeniową nie tak jak Francja, która stawia tę sprawę na płaszczyźnie międzynarodowej — lecz wyłącznie w płaszczyźnie interesu Niemiec.

Rzesza domaga się prócz równouprawnienia w zbrojeniach rewizji klauzul terytorjalnych traktatu wersalskiego jako wstępu do wszelkiej org. pokoju. W ten sposób, pisze dziennik, Niemcy zmierzają do realizacji swego z góry ułożonego planu. Mimo zmian w sferach rządzących Rzeszy, ciągłość tego planu jest widoczna. Kampanja rozpoczęta obecnie w prasie nacjonalistycznej zarówno prawicowej jak i lewicowej na rzecz zniesienia korytarza jest wysoce znamienna. Głównym celem polityki zagranicznej niemieckiej w roku 1933 będzie zmiana granic.

Nie sądzi się, pisze „Le Temps”, aby gen. Schleicher zaryzykował jakie nieostrożne posunięcie. Kalkulacje Berlina zmierzają raczej do postawienia w Genewie natchemist po wysunięciu przez Francję kwestji bezpieczeństwa, kwestję rewizji klauzul terytorjalnych. W ten sposób Niemcy pragną wypaczyć jedną z głównych zasad francuskiego projektu bezpieczeństwa. Chwył ten jest zbyt

nieręczny, aby mógł mieć powodzenie.

Niemcy są zdecydowane użyć wszelkich środków dyplomatycznych oraz wykorzystywać wszelkie okazje, aby

wystąpić przed Europą ze sprawą rewizji granic niemieckich. Należy mniemać, że nacjonalizm niemiecki będzie zatruwał atmosferę swemi egoistycznymi żądaniem, pod-

czas, gdy Francja i Anglja czynią wysiłki, aby naprawdę posunąć naprzód sprawę pokoju.

## Prasa holenderska o polskim Pomorzu

### Sprostowanie błędnych informacji

ROTTERDAM, 2. 1. (PAT) — J. Limburg, członek Rady Stanu i jeden z delegatów holenderskich na zgrupowanie Ligi Narodów ogłosił w amsterdamskim „Le Telegraaf” artykuł o Pomorzu. Opierając się na przesłanie, jakoby ludność Pomorza była w większości niepoliska, wysunął Limburg plan, ażeby „korytarz” został przesunięty t. j. żeby Polska oddała Niemcom Pomorze w zamian za odpowiedni rzadko zaludniony pas Prus wschodnich przy granicy litewskiej.

Dzięki szybkiej interwencji miarodajnych czynników polskich, p. Limburg ogłosił następnie „De Telegraaf” sprostowanie, w którym stwierdza, że otrzymał błędne dane odnośnie narodowości ludności Pomorza i że wobec tego nie może być mowy o podobnym planie.

Równocześnie zamieścił „De Telegraaf” artykuł innego publicysty hojenderskiego p. Cuypersa Jr. który wyraźnie oświetla prawdziwie polski charakter Pomorza.

## Reorganizacja armji rumuńskiej

### Obowiązek powszechnego przysposobienia wojskowego

KISZYNIÓW, 2. 1. (PAT) — Prasa miejscowa donosi, iż podczas sesji styczniowej rumuńskich izb prawodawczych rozpatrywane były mają bardzo ważne projekty dotyczące reorganizacji armji. Projekty przewidują między innymi zorganizowanie sztabu armji na nowych zupełnie warunkach. Ścisłynie zainteresowanie wzbudza projekt organizacji wojsk terytorjalnych.

BUKARESZT, 2. 1. (PAT) — Do parlamentu rumuńskiego wpłynął ma w najbliższym czasie wniosek rządowy o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego w Rumunji. Uwzględniając fakt, że nowoczesna wojna obejmuje całe społeczeństwo, nie zaś tylko siły wojskowe danego narodu, nowa ustawa przewiduje powszechny obowiązek zapoznania się z metodami obrony.

## Posiedzenie Rady Ministrów

### Nowelizacja szeregu ustaw

WARSZAWA, 2. 1. (PAT) Działo się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto kilka projektów ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów oraz zatwierdzono sprawy bieżące. Między innymi Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, projekt noweli do usta-

wy z 3 lipca 26 roku, zmieniającej art. 112 ustawy o szkołach akademickich oraz nowego rozp. Rady Ministrów z 20 czerwca 30 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Ponadto Rada Ministrów postanowiła utworzyć w ramach budżetu Rady Ministrów biuro personalne, analogicznie do biur przy ministerstwach.

## Persja odgradza się od Europy

### Słuszne cele — niewłaściwe środki

TEHERAN, 2. 1. (PAT) — Szach perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i osobom, zajmującym stanowiska urzędowe, odwiedzania kobiet europejskich i brania udziału w przyjęciach, wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców.

Należy to uważać za objaw wzrastających wrogich nastrojów w stosunku do przedstawicieli handlowych zagranicznych w związku z zatargami angielsko-perskim.

Koła handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji nadużywają zawartego nie-

dawno traktatu persko-sowieckiego. Koła te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, któraby dokonała rewizji traktatu.

## Aresztowanie reagenta

TARNÓW, 2. 1. (PAT) — W Tuchowie pod Tarnowem aresztowano miejscowego notariusza, Wincentego Pisarczyka. Aresztowanie nastąpiło wskutek ujawnienia nadużyć popełnionych z depozytów.

## Nowy ambasador w drodze do Stan. Zjednoczonych.

WARSZAWA, 2. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 22 min. 50 wyjechał z Warszawy nowy ambasador polski w Waszyngtonie p. Stanisław Palek przez Paryż do Cherbourg'a skąd 15 stycznia wyjeżdża okrętem „Akwitania” do Stanów Zjednoczonych.

## Masło i przedza za skóry.

WARSZAWA, 2. 1. (PAT) W związku z odbytymi w końcu ubiegłego roku rozmowami nastąpiła w dniu 31 grudnia 32 roku wymiana not między min. Beckiem a poselem niemieckim v. Moltke, mocą których Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła, przedzą w zamian za przyznanie pewnego kontyngentu na skóry surowe z Niemiec.

## Wypadek premiera łotewskiego

RYGA, 2. 1. (PAT) — Premier łotewski Skuniejeks i małżonka jego ulegli katastrofie samochodowej. Premier odniósł lekkie obrażenia ciała, p. Skuniejeks zaś została ciężko raniona.

## Konferencja pięciu mocarstw nie odbędzie się

### Genewa — jedynym miejscem dyskusji rozbrojeniowej

LONDYN, 2. 1. (PAT) Jak donosi „Daily Telegraph”, projektowana przez Mac Donalda w drugiej połowie stycznia konferencja pięciu mocarstw w sprawie ustalenia szczegółów przyznania Niemcom równouprawnienia zbrojeń nie odbędzie się. Zarówno Paul Boncour jak i Schleicher nie okazali chęci przyjazdu na tę konferencję do

Londynu. Paul Boncour nie chciał zrazić sobie niezaproszonych na tę konferencję, choć bardzo w niej zainteresowanych sojuszników Francji, jak Polska i Czechosłowacja, Schleicher zaś spodziewa się uzyskać więcej w otwartej dyskusji na konferencji rozbrojeniowej w Genewie niż w Londynie, gdzie Niemcy mogą być izolowane.

## Zgaszone lonty

### Proces zamachowców bombowych w Hiszpanji

PARYŻ, 2. 1. (PAT) — Dział przed sądem przysięgłych w Madrycie stanęli uczestnicy wykrytego spisku w Barcelonie. Władze policyjne wpadły wówczas na ślad dwóch osobników, u których znaleziono wielkie ilości bomb. W recepcji w Madrycie wpadła również lista osób, do których wysłano bomby. W Saragossie aresztowano 125 osób, podejrzanych o udział w spisku barcelońskim.

zgodzili się na ich namowy. Niedoszłych zamachowców aresztowano. Staną oni przed sądem wojennym.

## Rzezie

BERLIN, 2. 1. (PAT) — Według otrzymanych wiadomości noc sylwestrowa również poza Berlinem miała krwawy przebieg. Szereg bójek i napadów przeważnie na tle politycznym — pociągnęło za sobą 12 ciał śmiertelnych oraz wielką liczbę rannych. Wypadki podobne miały miejsce w Hamburgu, zagłębiu Ruhr, Kolonii, Frankfurcie nad Menem, Essen i t. d. W miejscowości Allen zabity został przez własnego syna pewien wojskowy.

## Samobójstwo sędziego

### Śmierć b. wiceprezesa Sądu Okręgowego

WARSZAWA, 2. 1. W mieszkaniu własnym przy ul. Skorupki nr. 7 postawił się z rewolweru w celu samobójczym 50-letni Stanisław Różycki, emerytowany wiceprezes sądu okręgowego. Kula utkwiła w szyi.

Pogotowie ratunkowe przewiozło Różyckiego, po udzieleniu pierwszej pomocy, do lecz-

nicy św. Józefa przy ul. Hożej 50, gdzie mimo wysiłków lekarzy, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Co było przyczyną samobójstwa nie ustalono, gdyż desperat nie pozostawił listów, wyjaśniających przyczynę tragicznego kroku.

Dźwiękowy Kino-Teatr

## ZACHĘTA

Potężny dramat p. t. **Miłość i zemsta dońskiego kozaka** film p. dukonii Sowkino w roli gł. występują: **A. Cesarskaja, H. Podgórnij i E. Maksimowa** UWAGA! Teraz pierwszy raz w okularze mowa i piosenki rosyjskie Wkrótce **Sterowicz L. A. 3**



# DYREKCJA Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Spółki Akc. (Elektrownia Łódzka)

zawiadania odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1933 roku wydawane będą personalowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście.

## legitymacje koloru szarego z fotografiami,

zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe oraz podpis Dyrekcji, i zawierające wyśrodkowanie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały uznane ważne, nowe zaś są ważne do końca 1933 r.

**PP. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza elektrowni.**

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, specjalnie zwraca uwagę PP. odbiorców, nadmienając, że za nadzycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie prajmniej na siebie żadnej odpowiedzialności.

## Autorytet Hitlera maleje Niesubordynacja w oddziałach szturmowych

ESSEN, 2. I (PAT). — Hitlerowski oddział szturmowy w Münster wystosował do Hitlera list, w którym domagał się usunięcia konfliktu Hitler—Strasser. Hitler na list ten nie odpowiedział i polecił komisji śledczej zbadać sprawę. Uważając postępowanie oddziału za niesubordynację, zamierza oddział ten rozwiązać. Kierownicy oddziału na dowód, że znajdują się w opozycji, pozdejmowali odznaki partyjne i grożą, że sami rozwiążą oddział.

## W pogoni za dłużnikiem Zamiast do ślubu — do komornika

WARSZAWA, 2. I. — Na nie wypłacalności nabywców samochodów, w szczególności taksówek, w Warszawie rozwinął się specjalny proceder „łapaczy samochodowych”. Ludzie ci pozostają na usługach firm samochodowych i zadaniami ich jest odbieranie od szoferów niezapłaconych wozów. Proceder ten nie jest taki łatwy, jakby się wydawało i wymaga od „łapaczy” nieraz niezwyklej pomysłowości.

Ostatnio w Warszawie zaszedł niezwykle ciekawy fakt, ilustrujący metody działania „łapaczy samochodowych”.

W jednej z największych firm samochodowych w Warszawie nabyto przed pół rokiem 5 taksówek. Nowonabywca niejaki Raczkowski po uiszczeniu zaliczki, zaprzestął płacenia weksli. Należało więc wzywać odebrać, jednakże niesumienności rzędu japońskiego do zawarcia paktu nieagresji przed Sowietami nie odpowiadają prawdzie.

Jak wynika z tej wiadomości, doniesienia urzędowej agencji sowieckiej „Tass” o rzekomej skłonności rządu japońskiego do zawarcia paktu nieagresji przed Sowietami nie odpowiadają prawdzie.

PARYŻ, 2. I. — „Petit Journal” donosi, że ostatnio w prasie zagranicznej szerzone wiadomości o istnieniu tajnej konwencji pomiędzy Francją a Japonią są nieścisłe. Podobny plan nie był i nie jest na Quai d'Orsay przedmiotem badań.

Wiedząc, że ostatnio w prasie zagranicznej szerzone wiadomości o istnieniu tajnej konwencji pomiędzy Francją a Japonią są nieścisłe. Podobny plan nie był i nie jest na Quai d'Orsay przedmiotem badań.

## Śmierć b. artystki w płomieniach

PARYŻ, 2. I. (PAT) Ubiegłej nocy w mieszkaniu byłej artystki dramatycznej i filmowej, 74-letniej Desganges wybuchł pożar. Dym wychodzący z okien spoprostregli przechodnie i zaslarmowali straż ogniową. Aczkolwiek akcja straży udzieliła się starszemu sparaliżowanemu i niemogącemu się poruszać sponęła.

## Zabity prąd

WIEDEN, 2. I. (PAT) — W pobliżu Grazu dokonano próby zamachu na przewody elektryczne, doprowadzające prąd z elektrowni. Sprawca zamachu Schwarz wskutek nieostrożnego manipulowania przy przewodnikach został rażony prądem i zginął na miejscu. Dzienniki wskazują na związek między zamachem a rozruchami chłopskimi we Wschodniej Styrii.

# HUKARMATZAGŁUSZA deklamacje o pokoju Nowa faza walk chińsko-japońskich

SZANGHAI, 21 (PAT) — Z Tien Tsinu donoszą o gwałtownej strzelaninie między oddziałami chińskimi a japońskimi. Według wiadomości ze źródeł chińskich, Japończycy pierwsi rozpoczęli strzelaninę bez żadnego powodu. Chińczycy zaś bronili swych stanowisk. Wiadomości z terenu walki są jak dotychczas bardzo skąpe z powodu niemal zupełnego przerwania połączenia telefonicznego.

LONDYN, 2. I. (PAT). — Pod

Szan-Wai-Kan rozpoczęła się ponownie strzelanina po przybyciu posiłków japońskich. Z Tien-Tsinu donoszą, że samoloty japońskie rzuciły na Szan-Wai-Kan 12 bomb, podczas gdy armaty połowe ostrzeliwały miasto. Ze źródeł poinformowanych donoszą, że wojska japońskie zajęły dworzec kolejowy w Szan-Wai-Kan, z którego 3 000 żołnierzy wyjechał ma do Szin-Wang-Kao.

LONDYN, 2. I. — Według doniesień z Tokio premier japoński Saito oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej, że pogłoski o mającym wkrótce nastąpić zawarciu japońsko-sowieckiego paktu nieagresji nie odpowiadają prawdzie. Rząd japoński w chwili obecnej nie prowadzi z Sowietami żadnych rokowań w tej sprawie, gdyż ja-

## 50 okrętów angielskich na manewrach bojowych

LONDYN, 2. I. — Flota angielska otrzymała rozkaz wyruszenia w dniu 9 b. m. na wielkie manewry wiosenne, mające się odbyć wzdłuż wybrzeży francuskich od kanału La Manche do zatoki Biskajskiej. Na czele zmobilizowanej floty staje admirał sir John Kelly. Dowodzący on będzie dwiema eskadrami bojowymi, złożonymi z krążowników druga, płata i szósta eska-

dra kontrtorpedowców, dwiema eskadrami łodzi podwodnych.

Dalej w skład floty manewrującej wchodzi 7 pancerników, w czem okręt admirałski „Nelson” oraz dwie „awiomatki” — „Turins” i „Courageous”. Całość wynosić będzie przeszło 50 jednostek bojowych. Zadanie manewrów trzymane jest w tajemnicy.

## Policja w poszukiwaniu sprawcy psiego figla Szczegóły smrodliwej demonstracji na placu Teatralnym w Warszawie

WARSZAWA, 2. I. Policja warszawska zajęta jest poszukiwaniem złośliwego sprawcy „zagazowania” w noc sylwestrową placu Teatralnego. Jak wiadomo, w czasie najgorętszej zabawy w teatrach i licznych dancjach, skupionych wokół placu, ktoś rozlał naprzeciw teatru Norodowego płyn o straszliwym duszącym odorze, który nieomal momentalnie rozszedł się po całym placu i sąsiednich ulicach. Odór był tak przenikliwy i rozszedł się tak prędko, że jednocześnie niemal rozdzwoniły się sygnaly alarmowe w komendzie policji m. Warszawy, komisariacie rzadu i w ratuszowym oddziale straży ogniowej.

Odór dotarł nawet do strażaka, pełniącego służbę na wieży ratuszowej, który też umówionym sygnałem „gaz” zaalarmował kapitana oddziału. Niemal jednocześnie dyżurny oficer policji zażądał pomocy straży ogniowej.

Na miejsce, z którego rozchodziła się wstrętna woń udali się niezwłocznie strażacy i silnymi strumieniami wody zaczęli zmywać grzyzacz w oczy płyn. Dla pewności dostarczono strażakom maski gazowe i aparaty z rozwiorem wapna, ale okazało się, że płyn schodził pod naporem wody. Przed zmyciem policja pobrała próbkę płynu i ustaliła sposób rozlania płynu. Tymczasem złośliwy gaz wdzierał się wszędzie, ślejąc popłoch. Przechodnie uciekały z ulic, dorożki copredzej odjeżdżały, w teatrze Narodowym przerwano przedstawienie i dopiero po półgodzinnej przerwie znów rozpoczęto widowisko, na reducie Sylwestrowej kilka pań zemdiało, w restauracjach pobliskich odczuto bardzo przykro napsywy „morowego powietrza” z ulicy spowodował zamęt nielada. Dopiero po upływie dwu godzin gaz ulotnił się zupełnie. Obecnie policja biedzi się nad odszukaniem sprawcy owego ataku gazowego i nad odkryciem celu tej smrodliwej demonstracji. Już ustalono, że sposób rozlania wskazuje na to, że uczyniono to w ruchu z butelki trzema strumieniami. Wydaje się, że sprawca jechał taksówką lub dorożką. — Obecnie poszukuje się taksówki. Kilku dorożkarzy i kierowców zostało już przesłuchanych.

## Uroczysty pogrzeb b. prezydenta Lwowa

LWÓW, 2. I. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się tu pogrzeb b. długoletniego prezydenta m. Lwowa s. p. Neumana. W czasie uroczystości pogrzebowych przemówienia wygłosili obecny prezydent Lwowa p. Drojanowski, b. wiceprezydent miasta profesor uniwersytetu lwowskiego, dr. Chłamtacz oraz przedstawiciele stowarzyszeń, których zmarły był współpracownikiem przez wiele lat.

## Kotewscy goście u Prez. Rzplitej

WARSZAWA, 2. I. (PAT). — Dziś Pan Prezydent wyjechał do Białowięży, gdzie zamieszka w pałacu myśliwskim. Panu Prezydentowi towarzyszą marszałek Senatu Raczkiewicz, min. Michałowski, gen. Rydz-Śmigły i inni. Jednocześnie przybyli z Rygi do Białowięży w charakterze gości Pajna Prezydenta Rzeczypospolitej min. spraw zagranicznych Skau-

## Czystość zasad Kradzieże w imię komunizmu

RYGA, 2. I. — Rewizja składu osobowego organizacji komunistycznych i administracji sowieckiej na Ukrainie, dała niespodziewane wyniki. W rejonie Sniharowskim naczelnik milicji sowieckiej i oddziałów G. P. U. Krawczenko, przy pomocy milicji ukrywał zboża w całym rejonie i wysyłał milicjantów do kolektywów rolnych, celem dokonywania kradzieży zboża i ziemniaków z magazynów państwowych. Pociągnięty do odpowiedzialności, Krawczenko oświadczył, że komunizm nie uznaje prawa własności i że działał, jako prawdziwy komunista, który chciał zabezpieczyć milicję i ludność rejonu przed głodem.

## KŁĘSKA A. Z. S. w mistrzostwach hockeyowych

KRYNICA, 2. I. (PAT) — W dniu dzisiejszym przed południem w międzynarodowym turnieju hockeyowym w Wiener Eislauf Verein pokonał AZS. — Warszawa w stosunku 4:0 (0:0, 1:0, 3:0). Gra prowadzo-

na była fair z obu stron AZS. grał wybitnie defensywnie. Do finału wchodził W. E. V. oraz zwycięzca meczu wieczornego B. K. E. z Budapesztu, który będzie walczył przeciwko „Brandenburger E. V.” z Berlina.

## Clągnięcie dolarówki

Wczoraj odbyło się w Warszawie clągnięcie premii pożyczki dolarowej. Premie padły na następujące numery:

12.000 dol. Nr. 1235854.	1396094 1111479 1045749 282315
Po 3.000 dol. nr. Nr.: 1247064	1137477 458530 397540 116874
12 048	1154308 1461785 761580 695844
Po 1.000 dol. na Nr.: 368077	1059375 110953 348027 1101173
1308951 11 097 1436028 334991	816523 136820 174710 62713
1249778 551160	781905 1261190 443397 1963499
Po 500 dol. na Nr. Nr.: 3716	114092 312029 1413085 1347449
70201 1432033 91983 831129	1137545 2460 1290482 419119
7045.5 494603 574092 6 4440	1031603 783343 90596 1074364
99047	069032 454740 1342676 1401800
Po 100 dol. na Nr.: 1443374	473478 813954 1670351 432814
10 350 1405751 3039 1 6781	108207 3911000 489676 200550
00742 40594 307528 1277994	226080 475748 958233 227160
	1260045 1146524 897116 653690
	801122 1003154 28010 1432862
	827860 405116 726718 854017
	271527 829084



# DOBRODZIEJSTWO CZY -- KRZYWA Sprawa pragmatyki dla pracowników ubezpieczeniowych

Sprawa pragmatyki dla pracowników instytucji ubezpieczeniowych — wbrew oczekiwaniom — nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

Zapowiadano w swoim czasie, że nowa pragmatyka dla pracowników wspomnianej dykasterji (Kasy Chorych, Z.U.P.U. i t. d.) będzie wprowadzona w życie z dn. 1 stycznia r. b.

Tymczasem opracowany projekt pragmatyki spotkał się z krytyczną oceną i z licznymi zastrzeżeniami organizacji pracowniczych, co stworzyło konieczność wprowadzenia szeregu poprawek do tego projektu a więc znacznie opóźniło jego uchwalenie i wprowadzenie w życie.

Należy zaznaczyć, iż po nadesłaniu projektu pragmatyki Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych projekt ten został rozważony w zainteresowanych organizacjach pracowniczych, a następnie do ministerstwa opieki społecznej zgłosiła się delegacja Unji, w osobach prezesa Minkowskiego, p. Goetla i prezesa Niemontowskiego.

Delegacja przyjęta przez wiceministra Rożnowskiego, przedstawiła opinie, dotyczące nowej pragmatyki.

Zsumowując wypowiedziane w tej sprawie poglądy i oceny delegacja oświadczyła, iż projekt pragmatyki zawiera wprawdzie szereg paragrafów, które mogą wytworzyć iluzję poprawy warunków egzystencji pracowników ubezpieczeniowych, natomiast jednak istnieje cały szereg innych paragrafów, które w całości mogą przekreślić te pozorne zdobycze pracowników.

Opinia, zgłoszona przez delegację Unji, zawierała dwie części: ogólną i szczegółową.

W opinii szczegółowej organizacje pracownicze poddały krytycznej ocenie poszczególne punkty projektu, zaś w ocenie ogólnej sprzecywały swoje stanowisko w sposób jasny i zdecydowany: **bardziej pożytecznym dla pracowników ubezpieczeniowych byłoby nie wprowadzanie żadnej w ogóle pragmatyki, jeżeliby miała wejść w życie pragmatyka o brzmieniu takim, jak to przewiduje projekt ministerstwa opieki społecznej.**

W rezultacie dłuższej konferencji postanowiono, iż projekt poddany będzie szczegółowemu omówieniu z udziałem przedstawicieli organizacji pracowniczych, aby te mogły zgłosić przy definitywnym ustaleniu brzmienia poszczególne punkty pragmatyki swoje postulaty.

Z kolei odbyto w następstwie konferencji z dyrektorem departamentu ubezpieczeń w ministerstwie opieki społecznej, p. Igockim, gdzie ponownie omówiono wszystkie kwestie, które wyloniły się w debatach w sprawie oceny pragmatyki.

Prace, mające na celu ujęcie pragmatyki dla pracowników ubezpieczeniowych w formę taką, aby nie była ona sprzeczna z interesem pracowniczym, trwają w dalszym ciągu.

lat, jak i obniżenie mu płacy, jest niedopuszczalne, z chwilą zaś wejścia w życie pragmatyki — władze Kasy Chorych i in-

## W okresie ustawicznych redukcji Kiedy wypowiedzenie nie obowiązuje Protesty przeciw „polityce” pracodawców

W Związku Handlowców Polskich w Łodzi omawiano podczas ostatnich zebrań sprawy, dotyczące traktowania pracowników przez łódzki przemysł i niektóre przedsiębiorstwa prywatne innych branż.

Koniec roku ubiegłego zaznaczył się wieloma wypowiedzeniami i redukcjami pracowników. W związku z tem poświęcono szczególną uwagę znanemu sfer pracowniczych z obowiązkami pracodawców, wynikającymi z tytułu obowiązujących w Państwie Polskiem ustaw.

Tak więc m. in. wydano w wyniku tych zebrań przypomnienia, iż ogólne zasady obowiązywania wypowiedzeń są następujące:

Pracodawca ma prawo wypowiedzieć pracownika bądź indywidualnie, bądź wszystkim, trzy razy z kolei (po trzy miesiące), jednakowoż po takim trzecim z kolei wypowiedzeniu nastąpić musi półroczna przerwa, albowiem czwarte z kolei wypowiedzenie, udzielone pracownikowi, jest w myśl obowiązujących przepisów nieważne i pociąga za sobą obowiązek wypłaty odszkodowania za dziewięćmiesięczny okres czasu, t. j. za półroczną przerwę ustawową i trzy miesięczne wypowiedzenie po upływie tej przerwy, plus ewentualnie wynagrodzenie za urlop.

Po upływie dwóch okresów wypowiedzeniowych pracodawca może przyjąć pracownika na nowych warunkach **li tylko na trzy miesiące**. Po upływie tego czasu pracodawca może angażować tego samego pracownika **znowu na trzy miesiące** — warunkowo.

Natomiast jeżeliby pracodawca chciał angażować tego pracownika po raz trzeci warunkowo na trzy miesiące, taka umowa jest nieważna i równa się angażowaniu pracownika na czas nieokreślony.

Na zebraniach w Związku Handlowców wskazywano na fakty karygodnego postępowania przedsiębiorców wobec pracowników, jak np. w wypadkach następujących:

W niektórych firmach wypowiedzenia udzielane są nieomal stale, co pewien okres czasu, Pracownicy, zatrudniani w tych przedsiębiorstwach po kilka lat, przywykli już tak daleko do wypowiedzeń, że w wypadku każdego następnego wypowiedzenia liczyć się mogą conajwyżej z obniżeniem zarobków.

Tymczasem zdarza się niejednokrotnie, iż nagle ten czy inny pracownik danego przedsiębiorstwa, na kilka dni przed upływem okresu wypowiedzenia, otrzymuje polecenie niezgłaszania się więcej do pracy. Usunięty w ten sposób pracownik znajduje się nagle bez żadnego przygotowania w takim położeniu, jak gdyby w ogóle nie miał wypowiedzenia.

Jak dotychczas, nie było wypadku, aby zwolniony w ten sposób

nych instytucji ubezpieczeniowych będą mogły działać w tym kierunku według własnego uznania.

sób pracownik występował ze skargą o odszkodowanie, albowiem odnośne ustawy nie przewidują odškodowania dla zwolnionych w ten sposób pracowników.

Celem stworzenia precedensu — postanowiono przy najbliższej sposobności wystąpić do skargą o odszkodowanie dla

## Przemysł śląski redukuje Setki ludzi na bruku

KATOWICE, 2. I. Ostatnie dni starego roku przyniosły licznym urzędnikom kopalnianym na Górnym Śląsku szereg niemiłych niespodzianek w postaci zwolnień, wzgl. wypowiedzeń stosunku służbowego. Na kop. „Emma” z pozostałych 48 urzędników zwolniono za zgodą komisarza demobilizacyjnego 25, sześciu urzędnikom przedłożono stosunek pracy na 3 miesiące, a tylko 17 zatrzymano na stałe.

W kopalniach „Hohenlohe” oraz „Giesche”, gdzie ostatnio zwolniono 48 urzędników (kop. „Maks”), dziwnym zbiegiem okoliczności pomiędzy zwolnionymi znajdują się przeważnie Polacy, podczas, gdy obokrajowcy nie są redukowani. Kopalnia „Ferdynand” zasiła swą armię urzędników, oczyszczoną już silnie z elementów polskich, nowym nabytkiem w osobie rachmistrza p. Diisdorfa, obco-

## Redukcja o 20 proc. Konflikt w fabryce Dancygiera

Zarząd firmy S. Dancygier i S-ka przy ul. Kątnej 6 jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia wydmówił pracę wszystkim swym robotnikom.

W dniu wczorajszym oznajmiono robotnikom, iż nie utracą pracy, jeśli zgodzą się na przyjęcie

nowych warunków, zniżających dotychczasowe zarobki o 25 proc. W obwieszczeniu zarząd firmy zaznacza, że robotnicy, którzy nie zgodzą się na przyjęcie nowych warunków mogą zgł. się po zaświadczenia o redukcji, dla otrzymania zasiłku.

Robotnicy w liczbie 480 osób podjęli narazie pracę na podtytułowych przez dyrekcję warunkach, poczynili jednak zabieg o interwencję i zwolnienie konferencji porozumiewawczej.

## Pierwsze zwycięstwo pracowników ubezpieczeniowych

WARSZAWA, 2. I. — Strajk około 300 pracowników 5 towarzystw ubezpieczeń w Warszawie zda się chylić ku końcowi. Dzisiaj przystąpili już do pracy strajkujący urzędnicy, Inkasenci i woźni Tow. „Przyszłość”. Pracownicy zawarli ugodę z dyrekcją, na mocy której przyjęto, iż w r. 1933 żadne redukcje personelu nie będą uskutecznione. W razie koniecznej redukcji dokonana ona będzie albo w porozumieniu ze Związkiem pracowników ubezpieczeniowych, a gdyby do porozumienia nie doszło — o konieczności redukcji decydować będzie a'bi'er, powołany przez Związek. Umowę zawarła dyrekcja ze wszystkimi swym pracownikami, przy czym żadnych potraczeń za strajk nie przeprowadzono.

Pomyślnie dla pracowników zlikwidowanie zatargu na terenie Tow. „Przyszłość” obudziło nadzieje wśród strajkujących dotychczas 270 pracowników pozostałych 4 towarzystw. Projekty zastrzeżenia strajku przez przerzucenie go na prowincję chwilowo zostały zaniechane. Związek zajął pozycję zwycięską, mając nadzieję, że wkrótce rozpoczną się pertraktacje.

## STANY ZJEDNOCZONE W OBLICZU przewrotu społecznego Pokolenie skazane na śmierć

LONDYN, 2. I. Amerykański Instytut dla Spraw Społecznych podkreśla w swem sprawozdaniu do rocznego bezpośrednio niebezpieczeństwa przewrotu społecznego w Stanach Zjednoczonych, o ile nie będą natychmiast podjęte skuteczne środki dla zwalczania trudności obecnego życia.

Wzrastająca mechanizacja pracy i wadliwa polityka gospodarcza oraz kredytowa, wywołały dzisiejszy chaos w stosunkach gospodarczych i społecznych. Dalsze trwanie na tej drodze i stosowanie „strusiej polityki” wobec niebezpieczeństw chwili bieżącej może doprowadzić do wybuchu katastrofy, w skutkach swych nieobliczalnej.

Dla ilustracji powyższej wiadomości warto przytoczyć za pismami amerykańskimi, dane malujące położenie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

W sześciomilionowym mieście New Yorku znajduje się milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy ludzi bez pracy i bez zasiłku, bez jakichkolwiek oszczędności.

Nędza mas nowojorskich nie da się wprost opisać. Większość uczniów szkół powszechnych jest niedokarmiona, prywatna inicjatywa filantropijna wyczerpała się oddawna. Sier ciśnie, szpit. le. przytulki są przepelnione. Przeszły stwa i prostytutki wzrastają; więzienia są przepelnione a jedną trzecią więźniów stanowią młodociani od 16-tu do 21 lat.

Obliczono ostatnio, że w Stanach Zjednoczonych przeszło milion dzieci bezdomnych wędruje z miasta do miasta. Po zsochach i drogach amerykańskich od Oceanu

Spokojnego do Atlantyku wędrują te dzieci, błagając o kawałek chleba i nocleg. Setki małych „tram-bów” giną pod kołami pociągów, setki umierają z zimna i głodu. W samym New Yorku jest sto tysięcy żebraków dzieci.

## Wolą więzienie niż głodną wolność

ESSEN, 2. I. (PAT). — Na skutek amnestii zwolnionych zostało w Essen 101 osób. Z tych przeszło 50 wzbierało się opuścić więzienie, motywując tem, że nie wiedzą, co mają począć na wolności. Niektórych władze więz. enne siłą zmusiły do opuszczenia więzienia.

## W gościnie u przyjaciół Wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich w Warszawie

WARSZAWA 2. I. (PAT) — Zw. dziennikarzy polskich podejmował dzisiaj w restauracji sejmowej śniadaniem bawiącą w Warszawie wycieczkę dziennikarzy jugosłowiańskich. Na przyjęciu tem poza gośćmi obecni byli m. in. przedstawiciele wydziału prasowego MSZ, z zast. p. naczelnika p. Czośnowskim na czele, delegat jugosłowiańskiego ministerstwa oświaty prof. Benesic, radca poselstwa jugosłowiańskiego p. Mareš oraz grono

dziennikarzy polskich. W czasie deseru przemówił do gości wiceprezes związku dziennikarzy polskich p. Grostern, witał serdecznie imieniem polskiego dziennikarstwa gości jugosłowiańskich. W od powiedzi poseł Zwanecvic podziękował kolegom polskim za gościnne przyjęcie. Jakiego wycieczka doznała na ziem polskiej i wznosił toast na cześć narodu polskiego i jego prasy.

## W Rosji nie wolno podwyższać płac robotniczych

RYGA, 2. I. — Według doniesień z Moskwy, komisariat pracy Z. S. S. R. wydał nowe rozporządzenie, zakazujące pod rygorem ciężkich kar podwyższenie płac robotnikom przemysłowym. Kierownicy administracji fabryk, którzy wbrew temu zarządzeniu będą podwyższać płace, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, jako szkoda-

zący interesom państwa. Komisariat pracy uchwalił ponadto wstrzymać wypłaty płac i poborów w walucie zagranicznej inżynierom i fachowcom zagranicznym t. zw. specim. Przy zawieraniu nowych umów z fachowcami zagranicznymi dotychczasowy warunek wypłacania części poborów w walucie zagranicznej ma być usunięty.



# NA SCENACH ŚWIATA

## Gdzie niema kryzysu teatralnego

### Londyn

Życie teatralne Londynu jest mimo angielskiego konserwatyzmu międzynarodowe. Często zdarza się, że na afiszu pojawia się sztuka napisana przez wiedeńską, opracowana przez Andlika, z muzyką berlińską a w interpretacji gwiazdy paryskiego Moulin Rouge lub Folbergere. Przyczyną trzeba, że eksperymenty tego rodzaju wcale nie wpływają na podniesienie poziomu artystycznego i zazwyczaj pozabawiają sztukę właściwego kolorytu i tła.

Reżyser angielski C. B. Cochran wystawił ostatnio według tej recepty najnowszą operetkę Oskara Straussa „Kobieta w czepku”. Dekoracje i kostiumy do tej sztuki pochodzą od sławnego na całą Europę dekoratora teatralnego Olivera Messel, którego projekty zainteresowały nawet wielkiego Reinharda.

Główną rolę w tej operetce powierzono doskonałej artystce francuskiej Alicji Debysia, która przewyższa podobno sławną Fritzi Massary. Operetka cieszy się narazie olbrzymim powodzeniem i należy się spodziewać, że obejdzie wszystkie sceny europejskie.

Z wielkim zainteresowaniem czekają w Londynie wystawienie sztuki G. Kaufmana i E. Färbersa „Obiad o ósmej” (Dinner um acht) w inscenizacji i opracowaniu tego samego reżysera, którego niezwykle pomysły ożywają znacznie zwykły szablon teatralny.

Nie mniej ciekawie zapowiadają się premiery „Bandy morderców” (Moerderbande) G. Munto oraz dramatycznej przeróbki doskonałej książki L. Goldinga „Magnolia Street”, poruszającej zagadnienie walki rasowej między żydami i chrześcijanami, mieszkającymi na tej samej ciasnej ulicy przedmieścia.

Reżyser Cochran nie chce uwypuklić charakteru sztuki przy pomocy pierwszoplanowych aktorów, jego głównym bohaterem ma być ulica.

Pozatem wystawia Cochran przeróbkę dramatyczną słynnej książki „Nymph Erraut”, która jest historią nowoczesnej panny z Ameryki, która szuka uciechy na całym świecie, stając się

Ariadną w wielkim stylu. Tęgo rodzaju typ niemiecki przedstawił doskonale Artur Schnitzler w znanej sztuce „Panna Elza”.

Londyński niezależny klub teatralny otworzył przy Kingsway street niezależny teatr eksperymentalny, który cieszy się wielkim powodzeniem, w przeciwieństwie do Berlina, gdzie impreza tego rodzaju nie mogła się przez czas dłuższy utrzymać.

O Ibsenie w Londynie prawie zapomniano i gdyby nie wielki entuzjasta i miłośnik teatru p. Godfrey, dzieła jego byłoby obecnie nad Tamizą zupełnie nieznane. Ibsen znalazł swego czasu drogę do angielskiego teatru dzięki przyjacielowi Bernarda Shawa, Greinowi. Obecnie dzięki staraniom Godfreya rozpoczęto cykl przedstawień Ibsenowskich premiera „Peer Gynta”.

Kompanie Ibsenowska prowadzi najdzielniejszy teatr Londynu „Galetheater”, który odważył się zmodernizować Ibsena i cieszy się wielkim powodzeniem.

Rolę tytułową kreuje sam projektodawca Godfrey, który z rolą swoją tak przedko umie się uporać, że całe przedstawienie trwa tylko dwie godziny. Strona dekoracyjna jest całkowicie oparta na efektach świetlnych a muzykę Griega zastąpiłno jakąś piekielną sarabandą młodego angielskiego kompozytora.

Tak zmodernizowany „Peer Gynt” cieszy się dużym powodzeniem.

Z komedji stoją obecnie na pierwszym planie Hirschefelda „Interes z Ameryką” i Lewy’ego „Wiosna Hersj’ego”.

O kryzysie teatralnym w Londynie niema mowy, każdy bowiem znający się Anglik znajduje zawsze czas i kilka pensów na kulturalną rozrywkę.

### Medjolan

Dla włoskiej opery, stanowiąc drugi dzień świąt Bożego Narodzenia ważną datę, gdyż według dawno utartej tradycji rozpoczyna się tego dnia wielki sezon operowy.

Podczas gdy w całej Europie słyszymy niemal codziennie utwory operowe mistrzów włoskich, niemieckich i innych, se-

zon operowy w medjolańskiej „La Scali”, w królewskiej operze w Rzymie, w teatrze „San Carlo” w Neapolu i w teatrze „Regio” w Turynie ogranicza się do okresu od świąt Bożego Narodzenia do Wielkiej nocy.

Jako premierę inauguracyjną wystawiono Verdiego „Macbeth” nie graną w stolicy Italji od roku 1911. Wykonawców wywoływano kilkakrotnie przed kurtynę, urządzając im owację kwiatową.

Medjolańska La Scala rozpoczęła sezon „Zmierzchem Bogów” Wagnera w zupełnie nowej inscenizacji.

Również w Neapolu dano na inaugurację Wagnera. Pod batutą słynnego Edwarda Vitabisa wystawiono „Śpiewaków Norwberskich”.

W Turynie poszedł na pierwszy ogień „Bal maskowy” Verdiego, podczas gdy Wenecja

przepięknie wystawiła Pucciniego „Turandot”.

### Wiedeń

„Burgtheater” przygotowuje obecnie Schillera „Marję Stuart” w zupełnie nowej inscenizacji dyrektora Röbbelanga.

Przedstawienie to będzie ujęte w zupełnie oryginalne ramy i ma się stać rewelacją sezonu.

W „Teater in der Josefstadt” cieszą się olbrzymim powodzeniem gościnne występy teatru „Jushnysa”, który wystawił sztukę „Błękitny Ptak”.

W teatrze rewjowym „Rakiet” wystawiono nowe wspaniałe widowisko pióra Brenera i Deutscha: „Melodia ulicy” z doskonałym Kartuschem w roli tytułowej. Rewja przedstawia się jako widowisko w ciągłej akcji, dzięki czemu odbiega od zwykłego szablonu rewjowego.

W „Teatrze an der Wien” cieszy się wielkim powodzeniem operetka, Sissy potem nie schodzi z afisza Abraham „Kwiat z Hawai”.

### Budapeszt

Znany pisarz węgierski Adorjan Bonyi zakończył pisanie nowej trzyaktowej komedji. Tytuł jest narazie jeszcze nieustalony.

Wielkim powodzeniem cieszy się w Budapeszcie sztuka Józef drugi Szorora oraz komedia Szella „W miłości niema tozvodu”.

### Monachjum

Teatr narodowy zdecydował się na wystawienie opery Graenera „Friedman Bach”. Opera ta cieszyła się wielkim powodzeniem w Wiedniu i Berlinie. Ciekawą jest rzeczą, że głównym instrumentem przewodnim w partyturze są organy.

# MUZYKA ZAMIAST NARKOTYKU

## Jazz-band podczas operacji chirurgicznych

Angielscy uczeni przeprowadzają obecnie próby zastosowania muzyki w czasie operacji osób chorych na serce. Osoby takie nie mogą być usypiane przy pomocy chloroformu; nawet czasami znieczulenie miejscowe może być dokonane tylko częściowo. Otóż w takich wypadkach, podobno, muzyka zmniejsza znacznie ból.

Pozornie wygląda to na humbug, lecz po zastanowieniu się musimy dojść do wniosku, że ten sposób uśmierzania bólu podświadomie stosują wszystkie prawie zwierzęta, a medycyna ludów pierwotnych środek ten zna od dawna.

Ból jest wszak nieodłącznie prawie połączony z krzykiem zranionego, z jękami lub zawodzeniem, a więc z wydawaniem głosu. Jęki i krzyki powodują pewnego rodzaju oszłobienie słuchowe, a w następstwie i ośrodków nerwowych, tak, że ból daje się o wiele mniej wyczuć. Nie tylko jednak, głos wydawany przez cierpiącego uśmierza ból, podobnie działa hałas, muzyka, huk itp. Odgłosy pochodzące z zewnątrz. Ranni żołnierze wśród huku ognia huraganowego artylerji, zgodnie stwierdzają, że w takim piekie-

wśród wycia rwących się granatów, do pewnego stopnia zapominali o bólu, który w całej pełni odczuwali dopiero w cichym schronie posterunku sanitarnego.

Murzyńscy wszelkie operacje, dokonywane w najprymitywniejszy sposób, bez żadnego znieczulania dokonywują przy przeraźliwym huku bębnow i wrzasku innych instrumentów. Tak popularny obecnie jazzband, wzorowany na muzyce murzyńskiej, w istocie bierze początek w muzyce stosowanej leczniczo dla ogłuszenia operowanych lub męczonych.

Tę też lekarze angielscy przysięgli do przekonania, że raczej instalować go należy w salach operacyjnych niż w lokalach przeznaczonych dla zdrowych, których hałaśliwa muzyka może przyprawić o ból głowy.

Szereg prób przeprowadzonych obecnie w Londynie, dało już wiele ciekawego materiału. Lekarze zanotowali najwięcej pozytywnych wyników przy stosowaniu jęklowych tonów specjalnego bębna, mającego głos pośredni między murzyńskim tam-tamem, a jękiem wydawanym przez zranionego człowieka.

Pewna pacjentka, już po raz trzeci operowana pod częściami tylko narkozą miejscową, panicznie bała się nowej operacji. Gdy zastosowano muzykę, nerwowe podniecenie pacjentki znikło i wytrzymała operację, o wiele lepiej niż poprzednie, kategorycznie stwierdzając, że od chwili posłyszenia silnego dźwięku bębna, nerwy jej zostały jakby porażone i cierpienia się zmniejszyły.

Te próby wyglądają na razie groteskowo. Lekarze i asyścienci, wśród piekielnego huku, chodzą z uszami zatkanymi wata, muszą porozumiewać się na migi, a cała operacja przypomina mocno jakąś krwawą uroczystość murzyńską. Te też próbowane jest zastosowanie cichej i dobrej muzyki z płyt gramofonowych, która jednak działa o wiele słabiej niż muzyka hałaśliwa, ogłuszająca. Jako ostatni wyznalczek w tych nowych próbach zastosowano rodzaj helmu ze słuchawkami, zakładanego na głowę pacjenta. Operowany może być ogłuszony muzyką, która do uszu lekarzy dochodzi mocno przytłumiona, nie przeszkadzając w pracy

P. Frank

# Umoralniający instytut

Nowelka

Tomasz Hadley zanim osiadł w Louisville w Kentucky, jako detektyw prywatny, próbował w powodzeniu rozmaitych zawodów. Był aptekarzem, krupierem, kompozytorem operetki, sprzedawał fałszywe dyplomy doktorskie. Jednak nie trzeba przez to rozumieć, że wykonywał z detektywa. Przeciwnie, mimo umieszonych na drzwiach w sieni i bramie wywieszek, nie zważał się nikt do jego biura, tak, że po dwu miesiącach bezowocnego czekania na klienta Tomasz Hadley był bliźki rozpaczy.

Aż pewnego dnia gwiazda jego wzeszła.

Usłyszawszy dzwonek u drzwi wchodowych, musiał sam pójść otworzyć, bo oddawna już nie trzymał służącego. W drzwiach ukazał się człowiek nieznanomy, któremu gniew i wzburzenie nie pozwalały przez dłuższy czas wymówić słowa. Wreszcie udało mu się wykrztusić, że został okradziony. Wyciągnięto mu portfel — i to w tym domu właśnie, w którym Hadley miał swoje biuro. Skradziono mu siedemset dolarów.

Detektyw przybrał poważny wyraz twarzy, w duszy jednak

miał radość a zarazem wdzięczność dla złodzieja, który właśnie ten dom wybrał za teren swojej operacji, następującej mu pierwszego klienta.

Hadley zanotował wszystko skrupulatnie, kazał sobie zapłacić zadatek i obiecał jak najszybszą pracę, która niewątpliwie zostanie uwieczniona powodzeniem.

W pół godziny później znowu odezwał się dzwonek.

Tam do licha — pomyślał Hadley. — Ten idjota chyba nie sądzi, że już udało mi się schwycić złodzieja... Albo?... Czyżby, to ktoś inny znowu chciał użyć mojej pomocy? W drzwiach ukazał się znowu jakiś nieznanomy człowiek, który stał przez chwilę przed nim w milczeniu.

— Jakże są warunki pańskiej pracy? — zapytał potem. — Ile otrzymuje pan od odzyskanej kwoty, panie Hadley, poza pańskim honorarium naturalnie?

— Dziesięć procent.

— To według przyjętej normy. Tak przypuszczam. Zrobię panu pewną propozycję. Daj mi pan pięć procent i połowę honorarium...

— Dlaczego miałbym to zrobić do licha?

— Oto siedemset dolarów i przynależny do nich portfel.

— Pan jestes? — wyjąkał Hadley — Doznał wrażenia, jakby mu łuski spadły z oczu. — Więc to pan?...

— Tak jest — odparł tamten sucho. — To ja właśnie, jak pan już sam się domyślił. Pragnę tylko jeszcze wyjaśnić panu, że zrobiliśmy to wyłącznie dlatego w bramie tego domu, ażeby okradziony napewno panu a nie komu innemu powierzył poszukiwania za złodziejem.

— To bardzo uprzejmie z pańskiej strony. Ale jaki pan może mieć w tym interes?

— To właśnie pragnę panu wytłuszczyć. Chcę mianowicie zostać pańskim współnikiem?

— Nie inaczej. Niech pan uważa. Pańskim zadaniem jest odnaleźć złodzieja. Prawda?... Ja jestem złodziejem. Jeszcze pan nie rozumie? Przecież to taknie proste. Okradam ludzi, a pan przychodzi potem i powiada: Mam złodzieja. Ale jest to człowiek młody, dotychczas nieposzlakowany. Popiełnił ten pierwszy fałszywy krok, którego obecnie żałuje i jest gotów zwrócić pieniądze. Naturalnie pan odciąga sobie od tego według przyjętej normy dziesięć procent i swoje honorarium. Każdy zgodzi się na to z radością, zadowolony z odzyskania strat, i nie będzie nalegał na oddanie skruszonego grzesznika na ręce ziemskiej sprawiedliwości.

— Niewątpliwie... Pomyśl jest świetny. Ale czy pan jest naprawdę nieposzlakowany?

— Ani mi się śni. Ale to nic

nie znaczy. Pan jednak jako mój przysięgły spółnik, masz prawo poznać całą prawdę. Mam za sobą burzliwą przeszłość. Dzięki Bogu z latami nabrałem doświadczenia, tak, że od dłuższego już czasu nie miałem nie do czynienia z ludźmi pańskiego fachu. Ale zawsze może się noga powinąć. A nie chcę być już narażony na konflikt z sądem. Dlatego wpadłem na ten pomysł, który zresztą nie zdaje się być panu niesympatyczny...

W ten sposób Harry Osterhass został spółnikiem Tomasza Hadleya.

Przedsiębiorstwo prosperowało znakomicie. Co chwila odzywał się dzwonek u drzwi kantoru a sława młodej firmy rozszalała się szeroko. Ale pewnego dnia Osterhass oświadczył, że nie chce dłużej sam jeden ponosić ryzyka i czas zmienić rolę.

Detektyw o mało nie spadł z krzesła: Jaki? Ja mam?...

Bez wątpienia ty — zamruczał tamten. — Odtąd ty będziesz obrabiał kieszenie a do mnie będzie należało inkasno.

Wszystkie perswazje nie odniosły skutku. Jedyne, na co Osterhass się zgodził, było, iż wprowadził swojego spółnika w rzemiosło. Ten zresztą, okazał się niezwykle zdolnym uczniem i znowu interes rozkwitał podobnie jak przedtem. Po jakimś czasie stanął układ, że obydwaj spółnicy co dwa tygodnie zmieniali rolę.

Przedsiębiorstwo zostało wkrótce potem znacznie rozszerzone w ten sposób, że wciągnięto do współpracy większą ilość pomoc-

ników, rekrutujących się z pośród złodziei z Louisville. Zamieniono firmę na spółkę z ograniczoną poręką pod dyrekcją założycieli.

Sława firmy rozszalała się daleko poza granice kraju, a sprawność Instytutu stała się przysłowiowa.

Profesor psychologii w uniwersytecie Louisville napisał nawet bardzo uczoną książkę o umoralniającym wpływie Instytutu, który tytuł przestępców zdołał naprawiać na drogę poprawy i skruchy.

Dzięki temu Louisville zastępnęto w Stanach Zjednoczonych jako miasto o wysokim poziomie moralności. W uznaniu jego zasług, Tomasz Hadley został mianowany dyrektorem policji, zaś jego spółnikowi powierzono dyrekcję miejscowego więzienia.

W dziesięć lat później okazało się że więzienie w Louisville, które w chwili objęcia dyrekcji przez Osterhassa było za ciasne, w dwóch trzech latach pozostawało niezapelnione. Prócz starych przestępców bowiem, którzy odsiadywali długoletnią karę, nie przybywali nowi, bo każdy złodziej po okradzeniu kogoś, przejęty skruchą zwracał w Instytucie skradzione przedmioty.

Profesor psychologii ogłosił już trzeci tom swego dzieła. Senator Osterhass, został zaproszony do Paryża celem przeprowadzenia reformy francuskiego więziennictwa, a uroczystości jubileuszowe, jakie urządono na cześć Tomasza Hadleya były nawet na amerykańskie stosunki niebywale imponujące.



# Czytelnictwo w Polsce

## Na jednego mieszkańca przypada rocznie zaledwie 11 egzemplarzy gazet

Dzięki ogłoszeniu ostatnio przez ministerstwo poczt i telegrafów danych dotyczących przesyłek czasopiśmiennych za pośrednictwem poczty, możemy się zorientować do pewnego stopnia w sprawach czytelnictwa w Polsce wogóle, jak i o wpływie kryzysu na tę dziedzinę.

W r. 1927 czasopiśmiennictwo przesyłano łącznie 156.846 tys., w r. 1928 — o 9,2 proc. więcej (161.815 tys.) w r. 1929 ilość ta wzrosła o 15,2 proc. (do 186.448 tys.) w r. 1930 — o 15 proc. (do 198.658 tys.) natomiast w roku 1931 — zmniejszyła się 13,3 proc. (do 172.144 tys.). Z liczby tej a ruch krajowy przypada 94,1 pr. (161.935 tys.), z Polski zagranicę — 2,8 proc. (4.825 tys.) i z zagranicy do Polski — 3,1 proc. (5.394 tys.).

Ruch czasopiśmiennictwa z Polski zagranicę odbywał się nader nierównomiernie dżmami skokami, tak w roku 1928 w porównaniu z poprzednim wzrósł o 67,1 proc. (z 6.119 do 10.227 tys.), w r. 1929 spadł o 32,5 proc. (do 6.903 tys.) w roku 1930 podniósł się o 1,8 proc. (do 7.077 tys.) i w r. 1931 znów zmniejszył się o 31,7 proc. (do 4.825 tys.). Podobny charakter ma również ruch czasopiśmiennictwa z zagranicy do nas — roku 1928 w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się o 13,2 proc. (z 4.804 do 4.172 tys.) w roku 1929 zwiększył się o 74,9 proc. (do 7.295 tys.), w r. 1930 zmniejszył się o 2,3 proc. (do 7.135 tys.) i w r. 1931 r. — o 24,4 proc. (do 5.394 tys.). Stwierdzić należy, że do nas więcej czasopiśmiennictwa przychodzi z zagranicy, aniżeli od nas zagranicę (w r. 1928 stosunek ten był odwrotny).

Z ogólnej ilości 4.825 tys. czasopiśmiennictwa przesyłanych zagranicę, na kraje europejskie przypada 75,8 proc. (3.655 tys.) i pozaeuropejskie — 24,2 proc. (1.170 tys.). Do Czechosłowacji idzie 190 proc. (634 tys.), ogólnej ilości pism, przesyłanych do krajów europejskich, do Francji — 25,2 proc. (920 tys.) i do Niemiec — 17,9 proc. (653 tys.). Do Ameryki, głównie do Stanów Zjednoczonych, idzie 75,9 proc. (883 tys.) pism, przesyłanych poza Europę, do Azji, (głównie do Pał-tyny) — 22,3 proc. (261 tys.), do Afryki 1,3 proc. i do Australii 0,5 proc. Z zagranicy przychodzi do nas 5.394 tys. egzemplarzy różnych czasopiśmiennictw, w tem 88,1 proc. (4.752 tys.) z krajów europejskich, przyczem na Czechosłowację przypada 11,5 proc. ogólnej ilości czasopiśmiennictwa europejskiego, na Francję — 9,1 proc., na Gdaniś — 20,9 proc. i na Niemcy 26,6 pr. Z innych kontynentów na Amerykę (głównie Stany Zjednoczone) przypada 89,4 proc., na Azję (gł. Palestynę) — 9,5 proc., na Afrykę — 0,8 proc. i Australję — 0,3 proc.

Czytelnictwo, o ileby chodziło o czasopiśmiennictwo przesyłane pocztą, jest u nas nader niejednolite. Na jednego mieszkańca woj. centralnych i wschodnich przypada 3,8 egzemplarzy, zachodnich — 14,3 i południowych — 5,3, biorąc zaś pod uwagę wyłącznie pisma krajowe, odpowiednio — 3,0 (dla centralnych i wschodnich), 13,4 — dla zachodnich i 5,1 — dla południowych. Nie daleko do wskaźnika obrazu dość przejrzystego, gdyż połączone tutaj woj. wschodnie ze słabym rozwojem — w centralnym, z jakimi dużymi ośrodkami, jak Warszawa, Łódź i t. p.

Dogodniej zatem będzie brać pod uwagę poszczególne dyrekcje pocztowe, pamiętając, że np. dyrekcja łubelska obejmuje woj. poleskie w całości i nader słabej frekwencji gazety. Wówczas przekonaliśmy się, że na jednego mieszkańca dyr. bydgoskiej przypada 13,4 egz. czasopiśmiennictwa, katowickiej — 7,7, krakowskiej — 6,1, lubelskiej 0,6, łubelskiej — 3,1, poznańskiej — 19,5, warszawskiej — 6,7, wileńskiej — 1,2 egz. rocznie. Celem bardziej wyraźnego przedstawienia stanu czytelnictwa, można oznaczyć frekwencję poznajskiego liczbą 100, wówczas dla Bydgoszczy otrzymałaby 68,7 Katowice — 39,5 dla Warszawy — 3,4 Krakowa 31,3, Lubowa — 15,9, dla Włocławka — 6,2 i Łu-

blina — 3,1. Rozpiętość, jak widzimy, bardzo duża, czytelnictwo bowiem na terenie dyrekcji łubelskiej jest przeszło 32 razy mniejsze, aniżeli poznańskiej.

Takby się zatem przedstawiało czytelnictwo w Polsce, o ile wnioski w tej mierze chcielibyśmy oprzeć na ilości czasopiśmiennictwa, przesyłanych za pośrednictwem poczty. Należy pamiętać, że nie wzięto tutaj pod uwagę ani książek, ani przedwzrostkiem czasopiśmiennictwa w sprzedaży ulicznej, zwłaszcza w miastach w ilości bardzo znacznej, tak dalece, że niektóre periodyki byt swój obiegają prawie wyłącznie na sprzedaży ulicznej. Niestety, na sprzedaż ściślej w tej mierze statystyki nie

posiadamy. Według jednak przypuszczalnych obliczeń, ilość sprzedawanych egzemplarzy na ulicy równa się mniej więcej ilości przesyłanych pocztą. W takim razie na mieszkańca w Polsce przypadłoby przeciętnie około 11 egz. jakiegokolwiek pisma rocznie, tj. mniej niż jeden miesięcznie.

Z powyższych względów przytoczone cyfry, dotyczące ilości pism przesyłanych pocztą, charakterystyczne będą dość ściśle czytelnictwo na prowincji, z wyłączeniem dużych miast. Z tem zastrzeżeniem przedstawiony obraz jest niewątpliwie dość wiernym odbiciem stosunków, panujących u nas.

# Rozwój kulturalny Chin

## Ewolucja szkolnictwa w ostatnich 20 latach

Z polecenia Ligi Narodów wysłana została w ubiegłym roku misja ekspertów szkolnych do Chin, w celu przestudowania na miejscu sytuacji, w jakiej znajduje się szkolnictwo w zrewolutowanych Chinach. W skład misji, która miała charakter międzynarodowy, wchodził między innymi prof. Falski, dyrektor Dep. Ministerium Oświaty w Warszawie, jakoteż eksperci szkolnictwa z uniwersytetu londyńskiego, paryskiego i berlińskiego.

Obecnie misja opublikowała raport, zatytułowany: „Reorganizacja szkolnictwa w Chinach, który rzuca niemiernie ciekawe światło na ewolucję szkolnictwa, jaką przeszły w ostatnich 20-tu latach, a więc od czasów rewolucji i narodzin Republiki, Chin.

Na wstępie raport stwierdza, że obecna generacja chińska jest ofiarą spłotu nieszczęśliwych wydarzeń: klęsk elementarnych, jak ciągłych powodzi i wylewów, wojen domowych, wstrząsów finansowych i międzynarodowych komplikacji. — Mimo to, problem wychowania

wzrastającej generacji stanowi nader ważne zagadnienie cywilizowanego społeczeństwa, za jakie uważają się Chiny.

Ostatnie 10 lat, zdaniem autorów raportu, wykazują szczególne postępy na polu rozwoju szkolnictwa elementarnego i średniego. W okresie tym znacząca się rozbudowa instytucji naukowych i modernizacja programów i metod nauczania.

W ostatnim czasie szkolnictwo średnie przeszło rewolucyjne zmiany, a liczba zakładów w średnim, o charakterze szkół gimnazjalnych i technicznych, przygotowujących narybek do studiów na politechnikach, wzrasta z roku na rok.

Wyształcenie uniwersyteckie kobiet poczyniło duże postępy w Chinach w ciągu ostatnich lat, mimo to emancypacja kobiet jest ciągle jeszcze w powijakach. Należy do studiów uniwersyteckich garnie się młodzież męska, stwarzając kadry urzędników państwowych, nauczycieli w szkołach średnich i inżynierów. Zwłaszcza roz-

# Co przewiduje projekt nowej ustawy o szkołach akademickich?

W najbliższych dniach ma być przesłany do Sejmu projekt nowej ustawy o szkołach akademickich. Na wstępie stwierdza on, iż szkoły te zorganizowane są na zasadzie wolności nauczania.

Naczelną władzę i zwierzchni nadzór nad szkołami akademickimi sprawuje min. W. R. i O. P.

Naczelną władzę kolegialną szkoły jest senat. Rektor jest przedstawicielem szkoły nazwaną, wykonawcą uchwał senatu, przełożonym grona nauczycielskiego, oraz zwierzchnikiem personelu. Rektora wybiera z pośród profesorów zwyczajnych na okres 3 lat zebranie delegatów wydziałów. Wybór podlega zatwierdzeniu Prezydenta Rzplitej na wniosek min. W. R. i O. P. Jeśli min. o-

swiata odmówi przedstawienia wybranego kandydata do zatwierdzenia — w trzymiesięcznym terminie odbywają się nowe wybory. Min. W. R. i O. P. przedstawia wówczas Prezydentowi do zatwierdzenia jednego z dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Zastępcą rektora jest prorektor, wybierany na 3 lata, w innym jednak roku niż rektor i zatwierdzony przez min. W. R. i O. P.

Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i może wzywać pomocy organów bezpieczeństwa. Możliwe jednak wkroczyć na teren szkoły akademickiej również z własnej inicjatywy, skoro nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego.

W zakresie praw i obowiązków słuchaczy szkoły akademickiej projekt zastrzega pewne przepisy dyscyplinarne. Tak więc naruszenie przepisów akademickich, czyni przeciw ubytkowości i porządkowi życia akademickiego lub wolności nauczania i studiowania, uchybienie godności akademickiej, wreszcie popełnienie zbrodni lub występku — pociągają za sobą będzie, niezależnie od odpowiedzialności karnej, odpowiedzialność dyscyplinarną słuchacza.

Projekt przewiduje, iż nazwa i charakter stowarzyszenia akademickiego przysługująć będzie tylko organizacjom stosującym się do wydanych przez min. W. R. i O. P. przepisów i działającym pod nadzorem i opieką władz akademickich.

Zgromadzenia akademickie odbywać się będą mogły za każdorazowym zezwoleniem rektora i w obecności jego osoby przez niego wydelegowanej. Brać udział w tych zgromadzeniach będą mogli wyłącznie słuchacze danej szkoły, omawiać zaś wolno będzie tylko sprawy ściśle związane z życiem akademickim. Do zebrania studentów, odbywających się poza terenem szkoły mieć będą zastosowanie ogólne przepisy o zgromadzeniach.

Ustawa ma wejść w życie a dn. 1.9.1933 r., przepis jednak o wyborze rektora i prorektora oraz dyscyplinarne — mają zyskać moc obowiązującą z dnem 1.5.1933 r.

# Podział habsburskich skarbów sztuki

## Spór rozstrzygnięty po 14 latach

Wielowiekowa sielanka austriacko-węgierska zakończyła się raz na zawsze w burzliwym roku 1918. Podwójna monarchia Habsburgów rozpadła się i nigdy już chyba się nie sklei. Spadkiem po niej podzieliły się t. zw. państwa sukcesyjne, pozostawiając co austriackiego Austriakom i niby to, co węgierskiego — Węgom.

Było na tem tle sporo nieporozumień a nie obeszło się bez nich również i w powojennych stosunkach dwóch konkubinentów — Austrii i Węgier. Przez wiele lat wólkł się spór o t. zw. dobra moralne i duchowe. Węgry upomniły się o swoją część należności ze zbiorów sztuki i zbiorów bibliotecznych Habsburgów. Habsburgowie byli przecież królami Węgier, nie tytułarnymi tylko, koronowanymi z uroczystą pompą w Budapeszcie, mającymi tam drugą swą rezydencję.

— To tylko kwestia przypadku — argumentowali Węgry — że główne swe zbiory przechowywali Habsburgowie w Wiedniu. Tak samo mogli je przechowywać w Budapeszcie...

Na tem tle wynikł spór, bo Austria republikańska bynajmniej nie uważała za właściwe uznać tej argumentacji.

Niezależnie od kwestii słuszności czy niesłuszności węgierskiej tezy, wysunięte inne ważne argumenty contra.

Jakto? Podzielić jedyną w świecie, bezcenną galerję Rubensów? Przepolować inne równie wartościowe kolekcje? — Toż byłaby to zbrodnia kultu-

ralna, wandalizm, bezprzykładne — bo dobrowolne — dzieło niszczenia skarbów, stanowiących dobro całej ludzkości!

Rozgorzała ostra, zaciekła polemika. Węgry nie dawali za wygraną. Powoływali się na postanowienia traktatu w Trianon, Austriacy je kwestionowali. Trwało to lat czternaście.

Wreszcie spór został zakończony. Stało się to niedawno w Wenecji, gdzie zjechał się przedstawiciel Węgier i Austrii, aby przedłożyć ostateczne wykazy — z jednej strony żądań, z drugiej propozycji zwrotu odpowiednich obiektów — a obrany zgodnie do tej sprawy sędzia szwajcarski dr. Soldati spór definitywnie rozstrzygnął.

Galeria Rubensa nie uległa rozbirowi. Natomiast Austria zwróci Węgom m. in: 66 rękopisów z XV wieku i 16 cennych druków; relikwiarium Ludwika Wielkiego, jabłko i koronę królowej Marii, kaselę koronacyjną

Franciszka Dżozefa, dwa skrzydła ołtarza — dzieło Memlinga, kilka obrazów Tintoretta i Carena i wiele, wiele innych dzieł mistrzów. Soro z pośród rewin-dykowanych dzieł ma dla Węgier znaczenie historyczne.

Ze swej strony Austria upomniła się o to i owo. I w rezultacie Węgry zwróca jej dwa staroaustrjackie obrazy z 15 wieku, dwa skrzydła ołtarza z rzeźbami, przedstawiającymi cesarza Maksymiliana i dzieje tego panowania, trochę zbroi etc.

Specjalną rolę odgrywała w pertraktacjach korona króla Stefana. Byłaby zapewne zwrócona Węgom, gdyby nie... protest Rumunii. Z Bukaresztu przysłano do sędzię dr. Soldati pismo, wywodzące, że król Stefan (Bocskay) był księciem rumuńskim, a ta korona jest rumuńska. To po włąkło sprawę i odwołko ją. Korona pozostała narazie w Wiedniu.

# „Złudzenie“

## Ameryka nie zrzeknie się swych długów

W światowym piśmie holenderskim „De Telegraf“, wychodzącym w Amsterdamie, ukazały się oświadczenia przyszłego Prezydenta St. Zi. p. Franklina Roosevelta w sprawie długów tej treści:

— Długi zaciągnięte przez zagranicę wobec Ameryki, muszą być rzeze z prostą, uregulowane przez dłużników niezależnie od ich charakteru i źródła ich pochodzenia.

Prosty, zdrowy rozsądek nakazuje wierzyteliwoi dbać o ułatwienie dłużnikowi spełnienia jego zadania, wywiązania się z zobowiązań. Z drugiej jednak strony dłużnik musi również zdać sobie sprawę z tego, że nie powinien on we własnym interesie uciekać się do rozwiązań i środków jednostronnych, które nie opierają się na zawartych i akcentowanych umowach wspólnych.

**Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym**



# KRONIKA

Styczeń  
**3**  
 Wtorek

Dziś:  
 Makarego Op.

Jutro:  
 Daniela M.

Śniadanie wsch. 7.44, zach. 15.36  
 Księżyc: 10.10, 03.00

## Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Koscielnego 10. A. Charemska, Pomorska 12. E. Millera, Piotrkowska 46. M. Epsteinowa, Piotrkowska 225. Z. Górczyński, Przejazd 59. G. Antoniewicz, Pabjanicka 60.

## Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

MASŁO	zł.	hurt	det. zł.
wyborowe	3.05	—	3.40
deserowe	2.90	—	3.20
stołowe	2.90	—	3.20
solone	2.80	—	3.00

gwarantując za dobroć, świeżość i bezwzględną czystość sprzedawanego masła.

## Powrót z urlopu

Z dniem wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie prezydent Łodzi Bronisław Ziemiński.

## Przerwa w czynnościach grodzkich.

Wobec wyjątkowo wyęzowanej pracy w sądach grodzkich, mającej na celu wyrobienie zaległości przed dniem 1 stycznia r. b. poczynając od dnia wczorajszego aż do soboty, dnia 7 b. m., zarządzona została w sądach grodzkich przerwa. Tak więc w tygodniu bieżącym żadne rozprawy nie są wyznaczane, ani w cywilnym, ani w karnym oddziale sądów. Urzędują tylko kancelarie sądów grodzkich.

## Rozerwany pociąg

Na linii Kraków—Łódź nastąpiła nocy wczorajszej rozdzielnie sio pociągu, zdążającego z Krakowa do Łodzi, albowiem kilka wagonów odjęło się i pozostało na torze.

Wskutek tego wypadku pociąg krakowski, a właściwie jeden wagon, dojeżdżający w Kuluszkach, do pociągu łódzkiego, nadszedł do Łodzi z półtoragodzinnym opóźnieniem albowiem zamiast o godz. 7 rano—o godz. 8.30 rano.

## Sprawdzanie świadectw przemysłowych

### Zamknięte sklepy — dla klientów i kontrolerów

Jak donosiliśmy — okres wykupu patentów nie został przedłużony. W związku z tem w dniu wczorajszym poszczególne urzędy skarbowe skierowały na miasto kontrolerów, którzy sprawdzali w sklepach i zakładach, czy są już one zaopatrzone w patenty.

W braku świadectwa przemysłowego — sporządzano protokół i nakładano grzywnę.

Należy zaznaczyć, iż do dnia 15 b. m. trwa okres ulgowy wykupu patentów, t. j. do wspomnianego terminu każdy kupiec i właściciel danego zakładu czy przedsiębiorstwa może wykupić świadectwo przemysłowe bez kary za zwłokę. Tem niemniej każdemu z kupców grozi ewentualność, że na wypadek stwierdzenia przez kontrolera braku nowego patentu — nakładana została grzywna. (W tych warunkach ulga, oczywiście, jest bardzo korzystna).

# Kuchciak i towarzysze przed sądem zwykłym

## Motywy decyzji Urzędu Prokuratorskiego

Jak donosiliśmy władze śledcze, które prowadziły dochodzenie przeciwko Kuchciakowi i jego towarzyszom w trybie doraźnym przesyłała do Urzędu prokuratorskiego w Łodzi, który powziął wczoraj decyzję skierowaną na sprawy Kuchciaka, Wiśniewskiego, Rzetelskiego, Renosika i Klimczaka na drogę postępowania zwykłego.

W ten sposób Kuchciak i jego towarzysze uniknęli sądu doraźnego, od którego wyroków niema odwołania.

W związku z postanowieniem Urzędu Prokuratorskiego zwróciliśmy się do Prokuratora dr. Markowskiego o poinformowanie nas, jakimi

motywami kierował się Urząd Prokuratorski przy wydaniu decyzji.

P. Prokurator oświadcza nam, że Urząd Prokuratorski na podstawie zebranego materiału doszedł do wniosku, iż nie zasła konieczność oddania Kuchciaka i jego towarzyszy pod sąd doraźny, gdyż jest to wypadek indywidualny i niezależny od wszelkich ugrupowań wrogich państwu, z tych więc względów właściwe jest postawienie oskarżonych przed Sądem Okręgowym.

Dowiadujemy się pozatem, iż mimo skierowania rozprawy na drogę normalnego postępowania sądowego, rozprawa zostanie wyznaczona prawdopodobnie jeszcze w styczniu r. b.

Roman Kuchciak, Jan Rzetelski, Feliks Wiśniewski, Stanisław Klimczak, Bolesław Renosik odpowiadać będą za zamach bombowy na Urząd wojewódzki i magistrat łódzki, oraz za usiłowanie zamachu na Bank Polski w Łodzi.

Pozatem Antoni Rybak, Józef Grodzicki, szofer Władysław Smigielski oraz Kuchciak odpowiadać będą za napad na kasjera firmy „Karolewska Manufaktura”. Łącznie na ławie oskarżonych zasiądzie 8 osób.

Urząd prokuratorski przystępuje obecnie do opracowania aktu oskarżenia. Kuchciak i jego towarzysze przebywają w dalszym ciągu w więzieniu przy ulicy Kopernika

# Nowe legitymacje

## Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, spółki akcyjnej, zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1933 r. wydawane będą personalowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście, legitymacje koloru szarego z fotografiami, zaopatrzone w pieczęcie, plomb firmowe oraz podpisy Dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, nowe zaś są ważne do końca 1933 r.

PP. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza elektrowni.

Na zarządzenie, ogłoszone w dzisiejszym numerze Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, spółki akcyjnej, zwraca specjalną uwagę PP. Odbiorców, nadmienając, że za nadzycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

## Komunikaty

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy H. L. urządziła w dniu 6 b. m. o godz. 3-ciej po południu w swoim lokalu (Ewangelicka 9) tradycyjną zabawę dla dzieci p. n. „Króla Migdałowego”, na który jak najsierdeczniej zaprasza wszystkich miłośników wraz z rodzicami.

W sobotę 7 stycznia w salonach ogniska oficerskiego, przy ul. Jerzego 2, odbędzie się tradycyjny bal na rzecz Sierotnica dla sierot po poległych żołnierzach.

Bal ten co roku gromadzi najwytworniejszą elitę łódzkiego społeczeństwa.

O atrakcjach zabawy napiszemy oddzielnie.

Zarząd A. K. Ł. w Warszawie zawiadamia członków Koła, że będzie urządził w środę dnia 4—1 1933 w godzinach 17—18 w lokalu Z. H. P. ul. Ewangelicka 9.

W środę, dn. 4 stycznia 1933 r. o godzinie 19.30 w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego przy ul. Skwerowej Nr. 1 — staraniem sekcji wychowania obywatelskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi Władysław Kubiak — wygłosi koreferat do referatu mgr. Dietricha p. t. „Istota kryzysu” — ogłoszonego w środę dn. 28 grudnia 1932 r. Goście mile widziani.

# Z szóstego piętra hotelu

## Śmiertelny skok zubożającego kupca

W dniu wczorajszym w hotelu Savoy przy ul. Traugوتا 6 miał miejsce straszny wypadek samobójstwa, którego dokonał zamieszkały w tymże hotelu od 8 lat Juliusz Heller, 50-letni kupiec branży bawełnianej.

Wczoraj o godz. 5 rano służba hotelowa zauważyła na dachu parterowej przybudówki leżące nieruchomo ciało, obok zaś kałużę krwi.

Gdy przy pomocy drabiny wydostano się na dach, w zmarłym rozpoznano Hellera. O wypadku niezwłocznie powiado-

miono władze śledcze, które przybyły na miejsce i wdrożyły dochodzenie.

Jak ustalono Heller ostatnio znajdował się w stanie silnej depresji psychicznej i pod jej wpływem popełnił samobójstwo.

Wyjaśnił to całkiem list, znaleziony w mieszkaniu samobójcy, a zaadresowany do córki, zamieszkałej zagranicą. W liście tym denat stwierdza, że niepowodzenia finansowe, ciągła walka o byt wyczerpała go do tego

stopnia, że rezygnuje z dalszej walki życiowej.

Jak ustalono dalej Heller w nocy udał się na 6 piętro i tam skoczył z balkonu klatki schodowej.

Spadając, denat uderzył głową o wystający gzyms muru i doznał rozbicia czaszki, poczem runął bezwładnie na dach, ponosząc śmierć na miejscu wskutek polamania kości i rozbicia czaszki.

Zwłoki desperata przewieziono do prosektorjum przy ul. Łąkowej.

# Wędrowni Efroima

## Powrót do rodziny po 18 latach nieobecności

W roku 1914 przy ulicy Franciszkańskiej 28 zamieszkał 25-letni Efroim Kalmanowicz, wraz z żoną 20-letnią Estera.

Na krótko przed wybuchem wojny Kalmanowicz powołany został do wojska i wysłany do Archangielska w Rosji. Przed odjazdem pozostawił żonie w kasie ogniowatej 105.000 rubli w gotówce oraz biżuterię, wartości 14.000 rubli.

Po wybuchu wojny światowej Kalmanowiczowa, w obawie przed dewaluacją nabyła w Kalsiu dwa domy.

Początkowo Kalmanowicz pisywał do żony, następnie jednak, gdy rozdzieliła ich linia bojowa, korespondencja przerwała się.

W międzyczasie Kalmanowiczowa, nie mając żadnej wieści od męża, zaczęła zabiegać o rozwód. Zabiegi te trwały bardzo długo,

albowiem zachodziła konieczność zgromadzenia 100 podpisów rabinów na zezwoleniu rozwodowym.

W roku 1920 Kalmanowiczowa otrzymała ostatecznie rozwód i wyszła po raz drugi zamąż za Menachema Frauenberga. Frauenbergowie zamieszkali przy ulicy Piaskowej 10 w Łodzi.

W tym czasie Kalmanowicz z Archangielska wysłany został na front niemiecki i tu dostał się do niewoli. W obozie jeńców w Niemczech czuł się jednak niezbyt dobrze, to też zbiegł do Francji drogą okrężną.

W Paryżu poznał się z jakąś Holenderką i zamieszkał z nią wspólnie. Powodziło mu się nieźle, pozostał więc we Francji aż do roku 1932.

Gdy jednak karta się odwróciła

i majątek stracił, pomyślał o żonie i wrócił do Łodzi. W dniu 11 sierpnia 1932 r. no dłuższych poszukiwaniach odnalazł żonę przy ulicy Piaskowej 10.

Powitanie nie było przyjazne. Przedewszystkiem poraził marnotrawnego męża widok gromadki dzieci — nte jego, co tak rozboleło pana Efoima, że rzucił się na żonę i poturbował ją dotkliwie no zem.

Awanturę zlikwidowała policja, która krawkując męża pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi skazał go na 3 miesiące więzienia.

Kalmanowicz ze swej strony wszczął kroki o unieważnienie rozwodu żony i pragnie wejść w swe prawa.

# Propaganda antyalkoholowa w szkołach

## Pogadanki o tajnym gorzelnictwie

Kurator szkolny wydał zarządzenie poszczególnym dyrektorom szkół średnich, oraz inspektorom szkolnym, zalecając nauczycielstwu wszelkich kategorii szkół zarówno w mieście jak i na wsi, podkreślać przy sposobności przeprowadzania pogadarek — zwłaszcza na lekcjach przyrody i higieny — o wpływie alkoholu na organizm ludzi, szczególną szkodliwość wyprodukowanego w domowych go-

rzelnich spirytusu, zawierającego substancje trujące i t. d.

Równocześnie kuratorjum zaleca, by nauczyciele prowadzący pogadanki, wykorzystali wiążące się z tem momenty wychowania obywatelsko-państwowego przez zwrócenie uwagi uczniów na obowiązek szanowania zarządzeń władz państwowych, wydawanych dla dobra ogółu obywateli.

# Pasażer w negliżu

## Słodki sen i gorzkie przebudzenie

Maurycy Lewin (Główna 62) wyjechał na urlop świąteczny do Zakopanego i po spędzeniu tam wesołego Sylwestra — wybrał się w niedzielę z powrotem do Łodzi.

Po minięciu Krakowa skonałował p. Lewin z zadowoleniem, iż cały przedział II klasy jest pusty, a ponieważ wskutek silnego ogrzania przewodów ciepłych w wagonie — w przedziale panował słowale upał, przeto Lewin adja-

futro, a następnie nawet marynarkę i pozostałe szczegóły garderoby i ułożył się w negliżu na ławce.

P. Lewin był tak dalece zmęczony przeżyciami ostatniej nieprzespanej nocy, że zasnął kamiennym snem, zapomniawszy nawet zamknąć drzwi w przedziale.

P. Lewin zbudził się ze snu dopiero wówczas kiedy pociąg minął już Częstochowę.

Gdy chciał się ubrać — stwier-

\*\*\*\*\*  
**OBIADY**  
 domowe, smaczne i TANIO  
 wydaje II Listopada 20  
 (Konstantynowska) poprze-  
 czna oficyna — II wejście,  
 m. 18, parter.  
 \*\*\*\*\*

dził z przerażeniem, że zniknął nie tylko garnitur i futro, lecz również cały bagaż wartości kilku tysięcy złotych.

Zrozpaczony Lewin zatrzymał pociąg, nie miał jednak wskazać obłudze w jakim punkcie linii, ani nawet mniej więcej o której godzinie został okradziony, wobec czego pobieżnie poszukiwano za złodziejem nie dając rezultatu.

Po przybyciu do najbliższej stacji Lewin, korzystając z pozycecia mu płaszcza przez jednego z funkcjonariuszy kolejowych, asortujących pociąg, zwrócił się o pomoc do posterunku policyjnego na stacji.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



# DZIENNIK SPORTOWY

## IKP odwoła się do ZZ.

Wydział Sportowy ŁOZB otrzymał od Zarządu Polskiego Związku Sportowego zawiadomienie, że mecz o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie między IKP a PKS-em zostanie jednak powtórzony i jako termin tego spotkania wyznacza się dzień 15 stycznia w Katowicach. Jak się dowiadujemy, Wydział ŁOZB wyraził co do terminu zawodów sprzeciw, powołując się na to, że na 15 stycznia został uprzednio wyznaczony międzymiastowy mecz bokserski Łódź—Warszawa i że reprezentacja Łódzi składa się po większej części z zawodników IKP. Głośna ta i przewlekła sprawa na tem się jednak nie skończy, gdyż IKP po zebraniu jeszcze niektórych dowodów, zwróci się z prośbą o interwencję i wydanie odpowiedniej decyzji do najwyższej instancji, a mianowicie do Związku Związków.

## Jeszcze mecz piłkarski w Łodzi

W nadchodzący piątek, dn. 6 stycznia odbędzie się w Łodzi na boisku Widzowa mecz piłkarski o mistrzostwo. Mianowicie spotkają się w walce rewanżowej Widzew III i Koleszkowski Klub Sportowy (o tytuł mistrza klasy C). Ponieważ pierwszy mecz rozegrany w Koleszkach, zakończył się zwycięstwem KKS-u, w razie zwycięstwa Widzowa III, doszłoby do trzeciej ostatecznej rozgrywkł na terenie neutralnym. W każdym bądź razie KKS-owi wystarczy do zdobycia tytułu wynik remisowy.

## Dalsze mistrzowskie zawody hokejowe

Na nadchodzący piątek, dn. 6 b. m. są wyznaczone kalendarzykiem EOZHL dalsze mecze o mistrzostwo okręgu w hokelu, przy czym prócz meczu najgroźniejszych rywali ŁKS—Union, który zostanie rozegrany o godz. 11-ej na lodowisku ŁKS-u, odbędzie się również na lodowisku Helenowa o tej samej godzinie mecz między SKS-em ze Zgierza a SKS-em z Łodzi. Zaznaczyć należy, że będzie to pierw-

szy występ hokeistów zgierskich w walkach o mistrzostwo.

## O mistrzostwo robotnicze Europy

Następnym spotkaniem reprezentacji robotniczej Polski w walkach o tytuł mistrza Europy będzie mecz z Czechosłowacją, który zostanie rozegrany w połowie maja w Polsce. Po meczu z Czechosłowacją reprezentacja robotnicza reprezentacji Polski, rozegra mecz rewanżowy z Niemcami w końcu czerwca w Katowicach.

W grupie zachodniej odbył się mecz reprezentacji robotniczych Belgii i Holandii (w Antwerpii). Po zażartej walce zwyciężyła Belgja w stosunku 3:2 (2:2).

## Kto zdobędzie puchar M. S. Z.?

W pierwszej połowie stycznia zbierze się komisja PZPN. celem nadania wędrownej nagrody ofiarowanej przez M. S. Z. za najlepsze wyniki polskich klubów piłkarskich z drużynami zagranicznymi.

Dotychczas puchar ten zdobyły Legja i Garbarnia. Obecnie wskutek znacznie mniejszej ilości spotkań żaden z klubów nie wysunął się zdecydowanie na czoło. Pod uwagę mogą być brania: Cracovia, Warta, Wisła, Legja, ŁKS, Garbarnia i drużyny śląskie: Ruch i IFK.

## Różne wiadomości z kraju i zagranicy

— W Krakowie odbył się towarzyski mecz pięciarski między Lechią ze Lwowa a krakowskim Wawelem. Zwyciężyła Lechia w stosunku 9:7.

— Na początku marca b. r. wyjedzie na tournée po Niemczech polska bokserska reprezentacja robotnicza złożona z pięciarszy Skry, Gwiazdy, Elektryczności z Warszawy i Grafiki za Lwowa, która rozegra ogółem 6 spotkań towarzyskich.

— Mecz piłkarski między Włochami a Niemcami rozegrany w niedziele w Bolonii zakończył się zwycięstwem Włoch w stosunku 3:1.

## PROGRAM RADJOWY. ŁÓDŹ.

- Wtorek, dn. 3 stycznia**
- 11.40—11.50 Godziny Przeglad Prasy Polskiej.
  - 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
  - 11.55—12.05 Sygnal czasu z Warszawy. Reinalt z Krakowa.
  - 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
  - 12.10—12.20 Płoty gramofonowe.
  - 12.20—12.25 Komunikat meteorologiczny.
  - 12.25—12.30 Przerwa.
  - 15.10—15.15 Komun. Państw. inst. Rk-nortowego.
  - 15.15—15.23 Komunikat Gospodarczy.
  - 15.25—15.30 Chwilka lotnicza i przedczwartowa.
  - 15.30—15.35 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Państw. Związku Sportow.
  - 15.35—15.50 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydań o m. prof. Henryk Mostowski.
  - 15.50—16.25 Płoty gramofonowe.
  - 16.25—16.40 Odczyt dla naukowców p. t. „Wies i reformy szkolne” — wyz. dyr. dr. Marian Mendys.
  - 16.40—17.00 „W ośmiu dniach” — wyz. p. Kamil Głazyk.
  - 17.00—17.55 Koncert symfoniczny w wok. ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga.
  - 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następn.
  - 18.00—19.00 Muzyka lekka z rest. „Orkiestra” — ork. Fregata i Jakubowski.
  - 19.00—19.20 Rozmaitości.
  - 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i repertuar teatrów.
  - 19.30—19.45 Feljton muzyczny.
  - 19.45—20.00 Prasy Dalszniczki Radiowy.
  - 20.00—21.20 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego i lewicy Dygasa (tenor) Akomp. Ludwik Urstein.
  - 21.20—21.30 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny.
  - W przerwie wiadomości sportowe oraz Dod. do Pras. Dzien. Radi.
  - 21.30—21.45 Kwadrans literacki — Nowela p. t. „Protokola” — Włodz. Parzyńskiego.
  - 22.15—22.55 Muzyka salonowa z płyt gramofonowych.
  - 22.55—23.00 Urząd. Komun. Państw. Inst. Meteor. i Komun. Kolejowy.
  - 23.00—24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” Ork. pod kier. W. Wilkosza.

## Już ukazała się w druku „Księgowość uproszczona”

Poradnik niezbędny! Kopy II, III i IV kategorii

Przełystawcy V, VI, VII i VIII kateg.

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”, Prez. Narutowicza 2. Cena zł. 1.

Samotni prawa do zapomogi nie mają.

Bezrobotny, zgłaszając się po zapomogę, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne zaświadczenie urzędowe tożsamości,
- 2) legitymację PUPP., stwierdzającą fakt zgłoszenia się do kontroli stałej przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni,
- 3) książkę obrotową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących z nim,
- 4) książkę Kasy Chorych swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących z bezrobotnym.

Przymiowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ulicy Zeromskiego 41, od godz. 8.15 do 14-ej.

## Wozem po kradziony towar Włamanie do składu obuwia

Nocy ubiegłej do składu obuwia przy ul. Dworskiej 9, stanowiącego własność Włafa Wajtrauba nieznaną sprawcy po wyłoczeniu szuby wystawowej dostali się do wnętrza sklepu, skąd skradli wszystko, znajdujące się obuwie oraz zapas skór.

Złoczyńcy niespostrzeżeni przez nikogo przygotowanym uprzednio wozem odjechali wraz z łupem w nieznanym kierunku. Kradzież spozstrzegł właściciel sklepu dopiero rano. Wajtraub oblicza straty na sumę przeszło 3000 złotych.

## Wieczór eksperymentalny Wł. Messinga

Działający wieczór eksperymentalny dwiudowej klasy psychologa i telepaty Wł. Messinga wywołał wielkie zainteresowanie i najbardziej, że na całość programu składają się eksperymenty lotyczasne nie emonstrowane. P. Messing odłoni rękota jennicy z dz. ez. z. kryminalnej i wykazał na zebranej publiczności sposób uawiania przestępców.

Eksperymenty z dziedziny hipnotyzu równaż zapowiadają się interesnie. Niezależnie od tego zebrani będą mieli możność otrzymać wstępujący d. tyżące swych losów w roku 1933. Występ p. Messinga odbędzie się dziś o godz. 8.30 wieczór w Sali Filharmonji, przy ul. Narutowicza 20.

## GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

- TEATR MIEJSKI: „Kryształowy Chiny”
  - TEATR KAMERALNY: „Módor
  - TEATR POPULARNY: „Lepiej być młodym”
  - „Gwiżdżemy na kryzys”
  - „Wesoły Wieczór”
  - „Wółka, biega, śmiech
- ADRIA: „Maledka z Montornasse”
- BAJKA: I. „Pracę z miłością” II. „Zew ziemi”
- CASINO: „Kolejowa łowicka”
- CAPITOL: „Nienita kwiat Hawanny”
- CZARY: I. „Pod wozem szklanym” II. „Słim w Arabji”
- CORSO: I. „Kawalerowa dzikiego zachodu” II. „Slim i Gilm w Sverberji”
- DOM LUDOWY: „Cofnięcie z tlamy”
- GRAND-KIN: „Pod farszową flagą”
- LUNA: „Wiktoria i jej bujar”
- METRO: „Maledka z Montornasse
- ŚWIATŁY: „Pał i Patachon jako wy nalezcy prochu”
- PAN: „Głowię z masną”
- PALAZ: „Laudel i Hardy”
- PRZEWIOSNIE: „Branstawa ludzka”
- RABIBAZ: „Jez. egiptowska miłość”
- SPLENDID: „100 m-trow miłości”
- STYLLOWY: „Rov 1914”
- SZUKA: „Sto lat zabrak”
- UCIECHA: I. „Miłość aktorów” II. „Janus z Teksasu”
- ZACHETA: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka”

**Teatr Miejski**  
Dziś i dni następnego wiecz. S. Teat. Jankowa „Kryształowy Chiny”.

**Teatr Kameralny**  
Dziś i dni następnego wiecz. wybor na komedja H. Malina „Módor”

**Teatr Popularny.**  
Ogrodowa 18.  
Dziś i codziennie o godzinie 8 i 10 wieczorem po ośmiu od 40 kr. do 1,50 dane będzie wesołe widowisko w 18 obrazach p. t. „Lepiej być młodym”  
Bilety w kasie teatru nabywać będzie można od godz. 11—2 od 4 do 10 wieczorem.

**Teatr „Jar”**  
Dziś w dalszym ciągu trwa karnawałowa w 18 obrazach p. t. „Gwiżdżemy na kryzys”

## Z GIEŁOY.

Urzędowa ceniada giełdy warszawskiej

z dn. 2 stycznia 1933 r.

CYRKI.

Belgia	193.70
Gdańsk	178.30
Holandia	358.90
Londyn	29.79
N. York kabeł	8.929
Paryz	34.85
Szwajcaria	171.80
Włochy	45.75
Berlin	212.55

ARKIE.  
Bank Polski 88 50 88.—

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna	100 25 101.—
6% dolarowa	55.— (drobne)
7% stabilizacyjna	54.13 54.58 54.75
10% kolejowa	99.0
7% ziemskie dolarowa	36.75
4 1/2 ziemskie zł.	35.— 35.80 (drob.)
8% m. Warszawy	44.25 45.— 44 88
8% m. Lublina	83.—

## GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 2 stycznia 1933 r.

Geny tranzakcyjne.

Zyto obroty 30 ton zł. 14.—

Geny orientacyjne.

Zyto	zł. 13.61 — 13.80
pszenica	21.16 — 21.25
jęczmień A	12.25 — 12.75
„ B	12.75 — 13.50
„ browarowy	14.50 — 16.—
owies	11.75 — 12.—
mąka żytnia	21.— — 21.—
mąka pszenna	34.50 — 36.—
otręby żytnie	8.25 — 8.40
otręby pszenne	7.50 — 8.50
otręby psz. kr.	8.50 — 9.5)

Uspokoienie o rólne skończone.

## Rejestracja bezrobotnych na doraźną zapomogę państwową

Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych magistratu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w środę, dnia 4 stycznia 1933 r. odbędzie się rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną od liter A do Z.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi przynajmniej od dn. 1-go stycznia 1930 r.
- 2) otrzymali zapomogę doraźną w miesiącu grudnia 1932 r.,
- 3) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,
- 4) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,
- 5) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestałych, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

Nie może otrzymać zapomogi żaden bezrobotny, w którego rodzinie, pozostającej z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, choć jeden członek zarobkuje lub posiada jakiegokolwiek źródło dochodów.

Również nie otrzymają państwowej zapomogi doraźnej bezrobotni, korzystający z pomocy Komitetu Pomocy Najbiedniejszym przy ul. Nawrot 81; w wypadku stwierdzenia, że bezrobotny lub członek jego rodziny wspólnie z nim gospodarujący, korzystający z pomocy Komitetu zgłasza się po zapomogę do Urzędu Zasiłkowego interesowany zostanie pozbawiony zapomogi doraźnej pod skutkami prawnymi.

Przymiowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ulicy Zeromskiego 41, od godz. 8.15 do 14-ej.

Dźwiękowy kino-teatr

# „SZTUKA”

Kopernika 16, tel. 184-66

Perła naszego repertuaru

# „STUDENT ZEBRAK”

Wiedeńska operetka wg. K. Millöckera „Bettestudent”.

W roli gl. JERRY VERNÓ.

Następny progr.: „Królowa Huzarów”, w roli gl. Mady Chrystians.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 p. p. w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 18



Dźwiękowy kino-teatr  
**CAPITOL**  
 Zachodnia, róg Zawadzkiej

Piękny i melodyjny film egzotyczny ilustrujący malownicze piękno wysp dalekich mórz południowych wg. powieści S. Van Dyke p. t.

**„Nenita Kwiat Hawanny”**

w rolach głównych występują:  
 Lupe Velez, Lawrence Tibbett i i Erneste Torence

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74-76.  
 róg Kopernika.

Dziś i dni następnych

Artydzielo dźwiękowo przewyższające rozmachem, techniką i fabułą najsmielszy wymysł fantazji ludzkiej pod tytułem:

**„BRATERSTWO LUDÓW”**

Reżyserji genialnego G. W. PABSTA.  
 Początek seansów o g. 4 p. p. w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ceny miejsc: I-1.0, II-90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie Na 1-zy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Nad program: Aktualności krajowe i komedja.

Następny program: „Król — to ja” w roli głównej Vlasta Burian.

Widownia centralnie ogrzana.

Dźwiękowe kino-teatry

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH. Najnowszy przebój francuskiej produkcji p. t.

**Maleńka z Montparnasse**

(Kobieta, wino, śpiew)

Przepiękny film z życia midinetek paryskich ilustrujący blaski i cienie Paryża.

Nadprogram: Dźwiękowe dodatki i aktualności.

Bilety ulgowe i wolnego wejścia ważne.



PRZEJAZD 2.



GŁÓWNA 1.

KINO-TEATR  
**STYLOWY**

dawniej „RESURSA”

ul. Kilińskiego 123  
 Tel. 112-00.

**Jadwiga Smosarska „ROK 1914”**

w przepięknym 100 procentowym dźwiękowcu p. t.

W dalszych rolach

Witold Conti i Bazyli Sikiewicz. Pieśni kubańskich CHÓR DANA  
 kozaków wykon

Następny program: „Prawo miłości”

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-jej po południu, w dni powszednie od godz. 5-jej po południu.

W akt Nr. 1782 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 7, na zasadzie art. 100 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida i Racheli małż. Kiełowskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 625

Łódź, dnia 19 grudnia 1932 r.  
 Komornik A. JAROSZYŃSKI

Do akt nr. nr. 17 5 1786 i 1751 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta pod Nr. 10 na zasadzie art. 100 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lubińskiego 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leonarda latera i składających się z mebli, radio-aparaty 7-mio lampkowego, maszyny do pisania marki „Orga” i lampy oszacowanych na sumę zł. 2100

Łódź, dnia 31 grudnia 1932 r.  
 Komornik S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 1437 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta nr. 10 na zasadzie art. 100 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej pod nr. 28 i Piotrkowskiej pod nr. 122 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Natan Engel i Rubinsztajn” i składających się z urządzenia biura, maszyny do pisania, kasy ogniowodowej, mebli, garderoby i biblioteki, oszacowanych na sumę zł. 1.70

Łódź, dnia 30 grudnia 1932 r.  
 Komornik S. ZAJKOWSKI

Dr. med.

**Z. STACHOWSKA**

Akuszeryja i choroby kobiece  
 przeprowadziła się na  
 ul. Piotrkowską № 153,  
 tel. 145-10.  
 Przyjmuje od 3-6 wiecz.

Doktor

**BERMAN**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczościowych  
 CEGIELNIANA 15, tel. 149-07  
 przyjmuje od 3-11 rano i od 4-8 w w niedzielę i święta od 4-1  
 Dla niezmężnych ceny leczenia.

**KOLONO**

Kaufman Henryk  
 6 Sieronia 10  
 zgubił legitymację  
 zapomogową wydaną przez Fundusz Bezrobocia

**KOLONO**

WŁÓKOWYSKI

**DOKTOR**

**H. WŁÓKOWYSKI**

ul. Cegielniana Nr. 4.  
 Telefon 216-90

Specjalista chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych.  
 Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9 w w niedzielę i święta od godziny 9-1.

**Tanio od 2 zł. 25**

**RAMKI**

DO PORTRETÓW  
 (wielkość 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”  
 ul. Kopernika nr. 34 (Miłsza)  
 Główna do firmatek od 1.50

od 2 zł. 25 Tanio.

**Nieodwołalnie ostatni występ eksperymentalny światowej sławy psychologa WŁ. MESSINGA**

odbędzie się dziś t. i we wtorek dnia 3 b. m. o g. dz. 8.30 wiecz.

w SALI FILHARMONJI, Narutowicza nr. 20

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji w cenach od 75 gr. do 5 zł. 50 gr.

Doktor

**REICHER**

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.  
 UL. POŁUDNIOWA 28.

Tel. 201-98.  
 Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w w niedzielę i święta od 9-1

Doktor med.

**H. ZIOMKOWSKI**

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.  
 UL. 6-go SIERPNI 2

Przyjmuje od 8-8.30 rano od 2-jej do 4-jej popoł. i od 8-jej-do 9 w, w niedzielę i święta od godz. 10-jej do 1-jej w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.  
 Dla niezmężnych ceny leczenia.

Dr. med.

**Niewiażski**

Choroby weneryczne, skórne i moczościowe

Andrzeja 5, tel. 159-40  
 przyjmuje od 8-11 r. i od 5-9 w w niedzielę i święta od 9-1.

**Dr. NADEL**

Akuszeryja, choroby kobiece.

Godz. przyjmuje od 3-5 i od 7-8 w Pomorska 7. Tel. 127-84

Dr. med.

**M. Ukraińska-Goldblumowa**

Chor. kobiece i akuszeryja  
 Przyjmuje od 3-5. Tel. 113-65  
 ul. Piłsudskiego 69  
 róg Narutowicza.

**KUCHENKI, PIECYKI,**  
 kafi, szamotowa poleca  
**„KOZMIŃEK”**  
 Główna 61.

**CENY OGŁOSZENI:**

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert, ad nia stracina nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do nowotrzonu tego ogłoszenia lub zwrutu zapłaty

Za wiersz milimetryowy 1-lin. (strona 5 lin) i przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. ne'rologi — 25 gr. zwyżnienie z 1 wiersz milim. (strona 10 lin) 19 gr. ogłoszenia drobne 11 gr. z 1 wiersz, najmniejsze zł 1,00 dla poszukujących pracy 5 gr., naj-  
 mniejsze ogłoszenie 50 gr. — O loszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY.  
 Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 5 gr. 50 (w tem gr. 40 za odosłzenie do domu) na prowincję zł. 4 gr. 80.  
 Prenumerate należy opłacać z góry po między 115 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp. Tadeusz Rozborski

Druk. Prasowa Spółki Pracowniczej Sp. z o. o. ul. Piotrkowska 26.

Wydawca (w im. Pras. S-ki Prac.) — Karol W. Pietrasiak.